Anny 12

Dziś 16 stron — „Literatura i Sztuka“ — „Szachy“

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. R.

Rok XIV. Kraków, środa 28 stycznia 1931 Nr. 28

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

# Bilans

## (Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 24 stycznia.

Dziesięciodniowe debaty genewskie rozpoczęte w atmosferze niezwykle zatrutej przyczyniły się w nadspodziewanie wielkiej mierze do jej oczyszczenia i przyniosły powiew nadziei na lepsze jutro. Tym razem nie można powiedzieć, że „znowu w Genewie dużo mówiono, a nic nie zrobiono“. Było to dziesięć dni wytężonej i skondensowanej, ogrom różnorodnych spraw obejmującej pracy, która nie pozwalała żadnemu z biorących w niej udział aktorów na chwilę wytchnienia. Samo wyliczenie omówionych i załatwionych punktów porządku dziennego przekroczyłoby skromne ramy naszego artykułu. Musimy zatem pominąć milczeniem szereg bardzo ciekawych, choć drugorzędnych wydarzeń i ograniczyć się do — zresztą także tylko pobieżnych i ogólnych—uwag na temat rzeczy najważniejszych.

O ile sesja Komisji Europejskiej — o której pisaliśmy już w naszych uprzednich korespondencjach — okazała, że plan p. Brianda był conajmniej przedwczesny, o tyle trudno jest zaprzeczyć, że dyskusja na temat zagadnień gospodarczych i powzięte rezolucje miały bardzo pożądany skutek moralny i materjalny. Eksperci mówią bardzo słuszne i piękne rzeczy, ale zaleceń ich rządy później nie wykonują. Ministrowie handlu są wprawdzie kierownikami polityki gospodarczej swojego kraju, ale stoją za bardzo pod wpływem ściśle narodowych, a często nawet tylko, w danem państwie poprostu politycznie najpotężniejszych — co bynajmniej nie pokrywa się zawsze z rzeczywistym interesem narodowym — organizacyj gospodarczych. Ich obrady w łonie Ligi Narodów nie dały dotychczas żadnych konkretnych wyników, prócz tego jednego że uwydatniły z całą brutalnością ciągle bardziej się zaostrzający konflikt sprzecznych, bo zawsze tylko z czysto narodowego tj. egoistycznego punktu widzenia traktowanych interesów. Tym razem zaczęli mówić o sprawach gospodarczych ministrowie spraw zagranicznych, a więc ludzie w każdem państwie stosunkowo najbardziej „międzynarodowo“ nastawieni. Oni to odczuwają najdotkliwiej i najbezpośredniej groźbę konfliktów międzynarodowych, rosnący w miarę jak wzmaga się w każdem z ich państw — z powodu zupełnego braku solidarności międzynarodowej kryzys gospodarczy wraz z wszelkimi mu towarzyszącemi objawami. Nie będziemy tu bliżej analizowali rezolucyj uchwalonych przez Komisję Europejską ani nawet ogłoszonego przez nią i przez ministrów 27 państw europejskich podpisanego „manifestu pokojowego“. Świadczy to już dosyć wymownie o stanie zdenerwowania i rozpowszechnieniu nowych obaw wojennych, jakie ogarnęły ostatnio świat bankowy i kupiecki, że po dziesięcioletniem istnieniu Ligi Narodów i po podpisaniu Paktu Kelloga — nie mówiąc już o innych traktatowych gwarancjach pokoju — taki manifest był potrzebny.

A że był potrzebny i że energja, z jaką zajęli się ministrowie spraw zagranicznych sprawami gospodarczemi, spotkała się z uznaniem, o tem świadczy choćby bezpośrednia, dodatnia reakcja na wszystkich giełdach światowych. Nie wiemy, czy prace Komisji Europejskiej dadzą w najbliższej przyszłości już konkretne wyniki w kierunku praktycznej współpracy między rządami, ale zdołały już samem ich zapowiedzeniem przywrócić bodąj odrobinę zaufania w tak beznadziejnie pesymistyczną i desperacką atmosferę międzynarodowych stosunków gospodarczych. Specjalnie ważne dla Polski są powzięte przez Komisję Europejską rezolucje w sprawie kredytu rolnego. Komitet Finansowy Ligi Narodów, który rozpatrywał— dosyć zresztą trudną — techniczną stronę zorganizowania tego kredytu, nie omieszkał podkreślić z wielkim naciskiem, że **żadna czysto „finansowa“ metoda nie zdoła usunąć trudności, jak długo zainteresowane w tym kredycie kraje nie stworzą u siebie sytuacji politycznej dającej kapitałowi pełne zaufanie do nich.**

Do powrotu zaufania przyczyniła się w niemałej mierze także decyzja Rady Ligi w sprawie zwołania **ogólnej Konferencji Rozbrojeniowej na 2 lutego przyszłego roku.** Jest to niezawodnie decyzja „historyczna“, skoro się zważy, że same przygotowania, jakie ją poprzedzały trwały przeszło 5 lat! Istnieje, zdaniem naszem, uzasadniona nadzieja, **że rok 1931 przyniesie dalsze odprężenie w stosunkach politycznych między narodami.** Nędza gospodarcza i grożące wszystkim państwom europejskim niebezpieczeństwo przewrotów socjalnych zmusi je do wzajemnych ustępstw, albo choćby tylko do zawieszenia broni i skoncentrowania całej uwagi na zaradzenie tej katastrofalnej sytuacji. W tej atmosferze znajdzie także propaganda za możliwie daleko idącą, ogólną redukcją zbrojeń więcej posłuchu, niż dotychczas. Od nasilenia tej propagandy i, nie w ostatniej linji, od wysiłku pacyfistów wszystkich krajów zależeć będzie powodzenie tej najważniejszej w dziejach ludzkości konferencji międzynarodowej.

Spór niemiecko-polski był ośrodkiem debat minionej sesji Rady Ligi Narodów. Opinję naszą na ten temat wypowiedzieliśmy już, zanim znana nam była rezolucja Rady. Po raz pierwszy wystąpiła Liga Narodów z tak wielką energją w obronie traktatów mniejszości narodowych. Ci, którzy się w traktatach tych dopatrują czegoś hańbiącego — a takich ludzi jest niestety w Polsce bardzo dużo — ocenią tę surową naganę Ligi pod adresem Polski, jako wielką klęskę polityczną. Naszem zdaniem jest jednak rezolucja Rady pod każdym względem korzystna dla Polski. Będzie ona przedewszystkiem musiała spowodować nową orjentację polityki polskiej w stosunku do mniejszości narodowych. Właściwem nieszczęściem dla Polski był dotychczasowy zupełnie negatywny charakter tej polityki. Odbierze z drugiej strony Niemcom możność wytaczania zarzutów przeciwko Lidze Narodów, że nie interesuje się losem mniejszości i uniemożliwi im w ten sposób rozwijanie ich agitacji za rewizją granic wschodnich. Brzmi to może paradoksalnie, ale jest bezwzględną prawdą: Rada Ligi nie mogła Polski w tym wypadku lepiej obronić, jak zapomocą udzielenia jej surowej nagany. A „broniąc“ w ten sposób Polskę, obroniła równocześnie jaknajlepiej swój własny prestiż.

P. Henderson zaznaczył więc całkiem słusznie w swojem końcowem przemówieniu, że wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju i Ligi Narodów mogą z wyników tej sesji być bardzo zadowoleni.

**M. K-y.**



# „Wielkie zwycięstwo Ligi Narodów“

## Oficjalny organ Labour Party o sesji styczniowej

*(Telegram własny „Nowego Dziennika“)*

Londyn, 26. I. (L) W artykule swego korespondenta genewskiego pisze „Daily Herald“ że ostatnia sesja Rady Ligi była **wielkim triumfem Ligi Narodów:** zażegnana została kwestja jaka mogła przynieść nieobliczalne następstwa. Dziennik ten, zbliżony do obecnego rządu angielskiego donosi, że angielski minister spraw zagranicznych Henderson dał ministrowi Zaleskiemu do zrozumienia, iż Rada Ligi na sesji majowej nie zadowoli się sprawozdaniem, o ile nie będzie ono oparte na realnych faktach dokonanych. Dyplomatyczny sprawozdawca Daily Telegraph'u“ pisze że zakończona sesja Rady Ligi minęła spokojniej aniżeli się spodziewano. Dotyczy to specjalnie zatargu polsko-niemieckiego. Bardzo roztropnie postąpił delegat polski przyznając, że popełnione zostały wykroczenia przeciw mniejszości niemieckiej w Polsce. Równie roztropnie postąpił delegat niemiecki, że nie skorzystał z okazji tej, aby poruszyć kwestję rewizji grancy polsko-niemieckiej. Należy teraz przeczekać, czy Curtius, który niewątpliwie może się poszczycić sukcesem, nie zostanie obecnie pod naciskiem nacjonalistów i hitlerowców zmuszony do dymisji. Jego wstrzemięźliwość w kwestji rewizji granic wynika prawdopodobnie stąd, że razem z Brueningiem uważa ją kwestję moratorjum dla spłat reparacyjnych za pilniejszą i łatwiejszą do osiągnięcia, aniżeli kwestję Gdańska i „korytarza“. Nie ulega też wątpliwości, że naraz tylu spraw nie chcieli poruszać z obawy, aby nie spotkali się z sprzeciwem wielu równocześnie państw.

# Pracowity dzień w Sejmie

## Dyskusja nad budżetem min. skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

**SEJM BEZ ALKOHOLU**

Warszawa. 26. 1. (Sin) Dzisiejszy dzień sejmowy już od rana był bardzo „gorący". Już o godz. 8 rano posłowie i senatorowie, którzy odwiedzili gmach sejmowy mieli pewną niespodziankę, a mianowicie dzierżawczyni bufetu oświadczyła im, że wódki sprzedawać nie może, gdyż na podstawie rozporządzenia kancelarji sejmowej sprzedaż wódki została zabroniona. Sejm bowiem do dnia dzisiejszego nie miał koncesji na wyszynk alkoholu i bezprawnie w ciągu 12 lat sprzedawano w bufecie wódkę. Aż do otrzymania koncesji wódka w Sejmie sprzedawana nie będzie. Pozatem istnieją jeszcze trudności natury ustawowej z art. 7 ustawy antyalkoholowej, która zabrania sprzedawania wódki w miejscach, gdzie są narady publiczne.

**NIEPOMYŚLNA SYTUACJA GOSPODARCZA**

Dziś rano odbywały się obrady komisji budżetowej. Toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu. Pierwszy zabrał głos poseł Rybarski (Kl Nar.), który stwierdził że ustalenie dochodów winno się opierać na stanie faktycznym ostatniego roku budżetowego. Statystyka wykazuje że produkcja węgla spadła o 16 proc., produkcja surówki żelaznej o 38 proc., bezrobocie wzrosła o 30 proc., ładunek dzienny wagonów węgla spadł o 15 proc., wywóz z Polski spadł o 29 proc., przywóz o 26 proc. Dalej stwierdza mówca, że potrąca zaległe podatki z sum należnych dostawcom za dostawy. We Wschodniej Małopolsce powiększył się ogromnie procent sprzedaży spirytusu denaturowanego w stosunku do sprzedaży spirytusu do picia. Nie można chyba przypuszczać że hucuły używają takiej masy maszynek spirytusowych do karbowania sobie włosów. Mówca stwierdza na podstawie sprawozdania NIKP wzrost kosztów własnych wolnych składów soli. Właścicielem jednego z tych składów jest znany malarz.

**BUDŻET ZA WYSOKI!**

Zabiera głos poseł Rosmarin (K. Ż.), który stwierdza, że budżet jest wyolbrzymiony. Minister skarbu powiada: Cóż mamy zrobić? Zmniejszyć pensje lub obciąć budżet wojskowy? Minister byłby pewnie zadowolony gdyby Izba dała na to odpowiedź. Odpowiedź na to pytanie wkrótce nastąpi, bo nastąpić musi. Mówca mało wierzy w skuteczność nowych obciążeń na ten rok.

Min. Matuszewski: Myślę, że i pan będzie za niemi głosował.

P. Rosmarin: Dla mnie sprawy skarbowe nie są politycznemi. Głosowałem za pożyczką zapałczaną, którą uważam za korzystną i życzyłbym ministrowi zawarcia jeszcze kilku podobnych. Nowe podatki są niemożliwe. Mamy za wysoki budżet, który wynosi 3 miljardy, a tym czasem obieg Banku Polskiego został zmniejszony o 160 milj. Min. Matuszewski twierdzi że teraz nie jest czas na reformę podatkową. Właśnie w najgorszym czasie min. Dunajewski przeprowadził reformę podatkową wiedząc, że będzie miał za sobą parlament i opinię publiczną. Mówca występuje przeciwko systemowi ściągania podatku obrotowego i oświadcza: Wnieśliśmy w swoim czasie wniosek w sprawie ryczałtu podatkowego. Wbrew apelowi wiceministra Starzyńskiego o wyrozumiałości, samowola podatkowa urzędników skarbowych jest ogromna. Rekursy podatkowe załatwia się późno lub wcale nie. Mówca cytuje rozmaite z tej dziedziny przykłady i stwierdza, że nawet przychylna rządowi prasa podnosi wypadki zabierania za zaległości garderoby podatników. Wkońcu prosi o zniżenie odsetek i kar za zwłokę.

Poseł Polakiewicz w toku przemówienia stwierdza, że jeden z dygnitarzy samorządu warszawskiego otrzymuje 8.000 zł. miesięcznie.

P. Rosmarin: Pewien minister przemysłu handlu, który ustąpił ze swego stanowiska i poszedł do prywatnego przedsiębiorstwa dostaje 3.000 dolarów miesięcznie.

Poseł Polakiewicz w dalszym ciągu wskazuje, że dyrektorzy i prezesi różnych organizacyj państwowych otrzymują stanowczo za duże pensje, podczas gdy minister skarbu, który kontroluje miljardowy budżet otrzymuje niewięcej jak 2.000 zł. Woźni zajęci w monopolu spirytusowym mają uposażenie większe niż urzędnicy VIII kategorji. Mówca stawia wniosek o zredukowanie zbyt wygórowanych płac.

Minister skarbu odpowiada na zarzuty i stwierdza, że dla uregulowania budżetu trzeba będzie pociągnąć do pewnych świadczeń tych, którzy w dochodach społecznych partycypowali ostatnio w większej mierze.

## Sejm uchwalił zniesienie dawnych ograniczeń carskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 1. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wzbudziło wielkie zainteresowanie. Min. Składkowski, który od godz. 11 do 4 czuwał w Senacie, udał się natychmiast po zakończeniu Senatu do Sejmu. W Sejmie zjawił się również premjer Sławek oraz inni ministrowie. Sala jest przepełniona. W loży dyplomatycznej cały szereg dyplomatów m. in. również poseł japoński i szef protokołu dyplomatycznego Romer. Straż marszałkowska kilkakrotnie kontroluje bilety na galerję. Uwaga wszystkich koncentruje się na jednym głównie punkcie obszernego porządku dziennego: na Brześciu. Wszyscy w naprężeniu oczekują oświadczenia premjera Sławka.

Na wstępie Sejm przystępuje do sprawozdania komisji prawniczej o ustawie uchylającej wyjątkowe przepisy związane z pochodzeniem narodowością, rasą, religją i językiem obywateli Rzeczypospolitej. Sprawozdawca poseł Jeszke (BB) podkreśla, że chodzi tu o materjały, które regulują już niektóre przepisy konstytucji. Zresztą uznał je Sąd Najwyższy. Referent wnosi o uchwalenie projektu.

W dyskusji zabiera głos poseł dr. Sommerstein (K. Ż.), który obszernie kreśli dzieje tej sprawy, dotąd w nieskończoność odwlekanej. Mówca zaznacza, że zniesienie dawnych ograniczeń wyznaniowych jest wypełnieniem obowiązku wynikającego z rozdz. 5 Konstytucji, który mówi o prawach obywatelskich. Prawa te powinny być nareszcie wprowadzone w życie, dotąd bowiem w wielu wypadkach stosowane nie były.

Pos. Jaźwiński (Kl. Nar.) wypowiada się przeciwko ustawie i domaga się odesłania jej do komisji, wychodząc z założenia, że istnieją inne jeszcze ograniczenia, których dotąd nie zniesiono.

Pos. ks. Czuj (BB) z radością wita ustawę, która m. in. znosi również ograniczenia wobec kościoła katolickiego.

Pos. Bittner (Ch. D.) podnosi pewne zastrzeżenia przeciwko ustawie.

Pos. Münzberg (BB-Aguda) podkreśla, że uchwalenie ustawy będzie zdarzeniem o znaczeniu historycznem. Przyczyni się ona w znacznej mierze do uzdrowienia stosnuków w państwie.

Po krótkiej odpowiedzi referenta pos. Jeszkego przystąpiono do głosowania. Wniosek Kl. Narodowego o odesłanie ustawy do komisji odrzucono, jak również odrzucono poprawki Koła Żydowskiego. Przeciwko poprawkom tym głosowali również posłowie żydowscy z BB. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Po ogłoszeniu wyniku głosowania rozległy się oklaski najpierw Koła Żydowskiego, a potem i posłów żydowskich z BB.

(Dalszy ciąg obrad sejmowych zamieszczamy na str. 3. — Red.)

## Sprawa Brześcia na plenum Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 1. (Sin.) Dziś o godz. 11'30 rano rozpoczęło się posiedzenie Senatu. Na wstępie sprawozdawca sen. Szarski (BB) referował ustawę o monopolu zapałczanym i pożyczce zapałczanej. Stwierdza on ciężką sytuację gospodarczą i konieczność uchwalenia tych ustaw właśnie ze względu na tę sytuację.

Pewne zastrzeżenia w tej sprawie wysuwa sen. Głąbiński (Kl. Nar.) Przemawiają jeszcze senatorowie Pawlikowski (Kl. Ukr.) i Ciastek (NPR.) W głosowaniu uchwalono obie ustawy zgodnie z propozycją komisji, poczem przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku Klubu Narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej.

Na sali obecni są min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski, wicepremjer Pieracki, w drugim rzędzie obok siedzi minister sprawiedliwości Michałowski. Zdawałoby się, że ten temat pierwszy raz szeroko postawiony w Senacie obudzi zainteresowanie galerji i wprowadzi pewne ożywienie na salę senacką. Jednakże poziom dyskusji na samym początku nie przyniósł żadnych momentów żywszych i świadczył, że jedna i druga strona powtarzają argumenty zacytowane już na posiedzeniu komisji.

Sprawozdawca sen. Poczętowski (BB) powtórzył wszystkie argumenty przytoczone w swoim czasie przez posła Paschalskiego. Sen. Godlewski oświadczył w imieniu klubu Narodowego: Nie porozumiemy się, bo mówimy dwoma językami. My językiem kultury zachodniej, oni kultury wschodniej. Mowa jego była przerywana okrzykami z ław BB. przypominającemi zamordowanie prez. Narutowicza.

Senator Kopciński (PPS) opisuje wypadki brzeskie. Przemawia jeszcze sen. Marchlewski (Piast) i sen. Kobyliński (Ch. D.), który podnosi zasługi Korfantego dowodząc, że zajścia brzeskie obniżyły naszą wartość zagranicą i powołuje się przytem na pewne karykatury zagraniczne przeciwko Polsce. Również sen. Pepłowski (kl. Nar.) potępia Brześć. Stanowiska klubu BB. broni sen. Roman, poczem zabiera głos sen. Seyda (kl. Nar.) W głosowaniu imiennem po przemówieniu referenta Poczętowskiego 68 głosami przeciwko 29 odrzucono wniosek klubu Narodowego. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 3 lutego



**Rozpisujemy ankietę n. t.**

## Kupiectwo a zniżka cen

**Zob. str. 5 dzisiejszego numeru!**

# „Pacyfikacja" w Sejmie

## Oświadczenie min. Składkowskiego

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa** 26. 1. (Sin.) Po załatwieniu sprawy dawnych ograniczeń carskich przystąpił Sejm do rozpatrywania wniosku ukraińskiego w sprawie pacyfikacji w Małopolsce wschodniej. Pierwszy zabiera głos referent poseł **Zdzisław Stroński** (BB), który przytacza cały szereg aktów sabotażu ukraińskiego w Małopolsce podpalań, zamachów na linje kolejowe, cytując daty i miejscowości. Mówca oświadcza, że jest to tylko materjał częściowy. Wyliczanie aktów sabotażu przerywają okrzyki z ław BB.: **Do Genewy! Niech Ciołkosz pojedzie z tem do Berlina!** Referent wskazuje dalej, że ludność polska i rząd polski w stosunku do Ukraińców zachowywali się przyzwoicie. Korzystali oni ze swobód kulturalnych i gospodarczych i dlatego uważa on, że całe oskarżenie jest nieuzasadnione. Zarządzenia rządu miały zupełną podstawę w akcji sabotażowej. Mówca odczytuje odpowiednie wnioski.

Po nim zabiera głos poseł **Baran** (Ukr.), który opisuje znane już wypadki z okresu pacyfikacji, przytacza cały szereg wypadków bicia przy pomocy wojska, policji, niszczenia urządzeń kulturalnych, wspomina o zmuszaniu do śpiewania obelżywych dla Ukraińców śpiewek w różnych miejscowościach i domaga się bezwzględnego wysłania specjalnej komisji dla zbadania zarzutów postawionych przez klub ukr. Mowa jego trwa przeszło godzinę i wywołuje sprzeciwy na ławach BB.

Po nim zabiera głos poraz pierwszy w Sejmie poseł **Dubois** (PPS.). Ukazanie się posła Dubois, więźnia brzeskiego, wywołuje sensację. Mówca w długiem przemówieniu zwraca uwagę, że po przeżyciach brzeskich klub jego i on mają wszystkie powody do uwierzenia, że fakty cytowane są prawdziwe. Gdyby jednak tylko w dziesiątej części były prawdziwe, to muszą one obudzić grozę wśród społeczeństwa.

W dalszym ciągu oświadcza mówca pod adresem posłów z BB.: Panowie uchwalicie wniosek referenta, bo znaną jest rzeczą i pisał o tem wasz organ oficjalny „Cyrulik Warszawski", że jesteście Bezpartyjnym Bataljonem w DOK. Sejmu. Wystarczyło wam zaledwie kilka słów ministra...

**Głos na ławach BB.: Niech się pan przed Demantem tłumaczy!**

Poseł **Dubois: Ja się przed Demantem tłumaczyć nie będę, on się dziś tłumaczy przed sądem** (aluzja do procesu wytoczonego przez sędziego Demanta redakcji „Robotnika"). Ja wyjdę zwycięsko z opresji w którą on mnie wpakował. Mnie w sprawie Brześcia interesuje głównie to, o co pytałem ministra Michałowskiego: Bito, czy nie bito? Tak samo teraz zapytuję min. Składkowskiego: Były tortury czy nie? (Wrzawa na ławach BB.)

Z kolei zabiera głos poseł Róg, który w imieniu zjednoczonych str. chłopskich zapowiada że klub chłopski głosować będzie za wnioskiem domagającym się zbadania wypadków w Małopolsce wschodniej.

Poseł **Mackiewicz** (BB): W roku 1923 poseł Tuguth...

**Marszałek:** Proszę o spokój. —

Poseł **Mackiewicz**: ...groził odpowiedzialnością zbiorową.

**Marszałek: Przywołuję posła Mackiewicza do porządku.**

Po przemówieniu posła Ładyki (Ukr. soc.) zabiera głos minister spraw wewnętrznych gen **Składkowski**, który oświadcza:

Mowcy przemawiający za wnioskiem ukraińskim **opowiedzieli** wszystko co się działo od początku pacyfikacji, zamilczeli jednak o tem, co było przed tem. Stwierdzam w imieniu rządu, że cała **pacyfikacja** miała swoje przyczyny, swój przebieg i skutki. Przyczyną była działalność sabotażowa. Staraliśmy się ukrócić ją lokalnie, lecz nie daliśmy jej rady bo była pod trzymywana przez zagranicę. Panowie z lewicy, którzy zwalczają nacjonalizm, jednocześnie popierają nacjonalistów ukraińskich. Mogliśmy **wobec takiej akcji wprowadzić stan oblężenia, co pociągnęłoby za sobą rozstrzeliwanie** albo spróbować użycia szkoły policyjnej i tę właśnie drogę wybraliśmy — mam wrażenie, że humanitarne Wrzawa na lewicy).

Jeśli porównać to z metodą sabotażu, to bez względnie jest to droga humanitarna (Głos na lewicy: A fotografje?) W Paryżu był kiedyś taki wypadek, że jednego męża skompromitowano przed żoną, przedstawiając jej fotografję kompromitujące. A jednak wypadek był zupełnie nieprawdziwy. Fotografje fabrykuje się jak się chce. Nie twierdzę, że wszystkie fotografje były fałszowane.

Rząd musiał wystąpić. Stwierdzam kategorycznie, że rząd stoi na stanowisku równości wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Gdyby to samo stało się w innej połaci kraju, rząd również postąpiłby bezwzględnie. W kilku wypadkach były wykroczenia oragnów rządowych i ukarałem już winnych (Głos: Których?) Policjanta, który ukradł złoty zegarek wyrzuciłem ze służby. W specjalnych wypadkach, gdzie dążono jakoby do obniżenia poczucia narodowego, będę winnych karał bardzo surowo. Nastąpiło w tej chwili odprężenie, które przyczyni się do odprężenia stosunków między obu narodami. (Oklaski na ławach BB.)

Następnie zabiera głos poseł **Rymar** (Kl. Narod.), który oświadcza, że w całej sprawie nasuwają się wątpliwości natury prawnej. Przedewszystkiem występuje mówca przeciwko użyciu wojska. Mowa posła Rymara przerywana była często burzliwemi okrzykami posłów BB., którzy wołali, że za rządów endecji o wiele bezwzględniej postępowano wobec Ukraińców.

Po przemówieniu referenta posła Strońskiego większością głosów BB. odrzucono wniosek ukraiński iprzyjęto rezolucję zaproponowaną przez referenta.

Z kolei przystąpił Sejm do wniosku lewicy w sprawie zawieszenia nietykalności poselskiej wobec aresztowanych posłów. Wniosek referuje poseł Eker (BB).

Godz. 11'30: Obrady trwają.





### Imponująca uroczystość na cześć jubileuszu Szaloma Asza w Paryżu

**Paryż.** 26. I. (ŻAT) Pod przewodnictwem senatora de Monzie odbyła się tu imponująca uroczystość poświęcona jubileuszowi 50-lecia Szaloma Asza.

Uroczystość zorganizowana została staraniem paryskiego Pen-Klubu. Podczas uroczystości odegrano m. in. scenę z „Boga Zemsty".

### Otwarcie sesji rady światowej Ligi dla Pracującej Palestyny

**Berlin.** 26. I. (ŻAT) Nastąpiło tu otwarcie nadzwyczajnej sesji rady światowej ligi dla Pracującej Palestyny. W obradach uczestniczą członkowie egzekutywy Ligi Ben-Gurjon, Harzfeld, Szprinzak Neustadt jak również delegaci z Polski, Austrji, Czechosłowacji, Belgji, Litwy, Łotwy Bułgarji Rumunji.

### Nagły zgon lekarza podczas operacji kosmetycznej

**Nowy Jork** 26. 1. PAT. Pani Dodge żona znanego fabrykanta samochodów poddała się operacji celem upiększenia swego nosa. Dokonywujący operacji dr. Berne zmarł nagle na paraliż serca podczas tego zabiegu chirurgicznego.

Podczas gdy zmarłego wynoszono z sali operacyjnej p. Dodge pozostała pod działaniem narkozy i operacji jej nosa dokończył wezwany nagle dr. Saftan.

Z DNIA

# Do wszystkich gmin żydowskich na świecie!

Główne biuro Keren Hajesodu zwróciło się do wszystkich gmin żydowskich na całym świecie z apelem o przeznaczenie w corocznym budżecie pewnej sumy na Fundusz Odbudowy Palestyny. Odezwę podpisali: dr. Weizmann, Feliks Warburg, Nachum Sokołow. Oskar Wassermann, Artur Hantke i Leib Jaffe. Gminy żydowskie rozsiane na obu półkulach będą będą więc musiały zająć stanowisko wobec najważniejszego i zasadniczego problemu żydowskiej djaspory, jakim jest dzieło odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Czysto finansowo rzecz biorąc, współudział gmin żydowskich w budżetowaniu Keren Hajesodu nie rozwiąże oczywiście kwestji finansowej naszego dzieła palestyńskiego i nie zwolni ogółu żydowskiego od dotychczasowych i dalszych ofiar na rzecz Palestyny. Nikt też z kierowników Funduszu Odbudowy nie oddaje się złudzeniu, jakoby można oprzeć budżet Keren Hajesodu wyłącznie na subwencjach gmin żydowskich i zwolnić w ten sposób ogół żydowski od indywidualnego samoopodatkowania. W każdym jednak razie mogłyby subwencje gmin żydowskich całego świata przyczynić się bardzo wydatnie do uaktywnienia budżetu Keren Hajesodu i do przyspieszenia w ten sposób w poważnej mierze dzieła odbudowy żydowskiej Palestyny. Trudno chwilowo mówić o przypuszczalnych choćby cyfrach, w każdym atoli razie współudział wszystkich gmin żydowskich całego świata w budżetowaniu Keren Hajesodu, mógłby stać się bardzo wybitnym i poważnym czynnikiem w odbudowie Siedziby Narodowej.

Apel, z którym do gmin żydowskich całego świata wystąpiły najpoważniejsze osobistości dzisiejszego żydostwa, posiada jednakowoż nie tylko znaczenie czysto finansowe, ale w równym conajmniej stopniu także i moralno- ideowe. Chodzi o to, ażeby gminy żydowskie, które stanowią jedyną oficjalną i prawnie uznaną reprezentację społeczeństwa żydowskiego w golusie, zajęły pozytywne stanowisko wobec dzieła odbudowy Palestyny Stanowisko zaś ta kie wyraża się nietylc w uroczystych enuncjacjach, protestach itp., ile raczej w efektywnym, materjalnym współudziale w ponoszeniu ciężarów na rzecz odbudowującego się Domu Żydowskiego. Świat Żydowski, z drobnemi tylko jeszcze wyjątkami, stanął obecnie na platformie palestyńskiej. Rozszerzona Agencja Żydowska jest widomym tego wyrazem, Żydostwo światowe uświadomiło sobie, iż odbudowa własnej siedziby narodowej stanowi palącą konieczność, ze stanowiska zarówno chwili bieżącej jak i dziejów żydowskich, że niema dziś dla żydostwa światowego, jako takiego, donioślejszego i pilniejszego zadania, jak doprowadzenie do szczęśliwego końca tych wielkich i pięknych zaczątków Siedziby Narodowej, jakie dzięki trudom i ofiarom najlepszych synów naszego narodu zostały w Palestynie już stworzone. Przez spełnienie apelu Keren Hajesodu przez gminy żydowskie akces żydostwa światowego do dzieła palestyńskiego ujawni się w sposób niejako oficjalny i tembardziej dla świata całego i jego politycznych wykładników, dobitny. Znaczenie takiego kroku będzie ogromne.

Nie jest wykluczonem, że w niektórych reprezentacjach gmin żydowskich wyłonią się różnice zdań w odpowiedzi na apel głównego biura Keren Hajesodu. Nie ulega atoli żadnej wątpliwości, że poważna a nawet przytłaczająca większość wypowie się wszędzie za spełnieniem historycznego apelu. Z jakiegokolwiek punktu widzenia patrzy Żyd na Palestynę, zawsze jest mu ona czemś drogiem i świętem. Dla znikomej tylko garstki jest Palestyna rzeczą obojętną. A dołącza się do tego jeszcze szereg innych okoliczności: Palestyna jest już dziś krajem o największym odsetku ludności żydowskiej. Palestyna jest jedynym krajem, gdzie istnieje i rozwija się normalna i zdrowa ekonomika żydowska, Palestyna przy wszystkich chwilowych trudnościach jest jedynem centrum imigracji żydowskiej, w Palestynie tworzy żydostwo wielkie i pozytywne wartości dla siebie i świata całego. Wobec tego zasadniczego faktu współczesnej historji żydowskiej, będą się musiały gminy żydowskie całego świata odpowiednio ustosunkować. Nie należy w to wątpić, iż ustosunkują się tak, że nie przyniesie to wstydu współczesnej generacji żydostwa. (b)



NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

## Czy Stany Zjednoczone przystąpią do Trybunału Międzynarodowego

Frank Kellogg, były sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych A. P., twórca głośnego paktu Kellog'a i laureat Nobla, pracuje obecnie bardzo usilnie nad przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy usiłowania te uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem. Senator Borah, przewodniczący komisji senackiej dla spraw zagranicznych, oświadczył Kellogg'owi, że 28 senatorów sprzeciwia się stanowczo przystąpieniu Stanów do Trybunału haskiego. Jak wiadomo, uchwała o przystąpieniu do Trybunału zapaść musi większością dwóch trzecich głosów, a wątpliwą jest rzeczą, by taka większość znalazła się w senacie. Prezydent Hoover jest gorącym zwolennikiem przystąpienia Stanów do Trybunału, ale miał z dotychczasowym senatem duże trudności, które napewno się jeszcze spotęgują w nowym senacie, mającym się zebrać 4 marca br. Jest więc rzeczą bardzo wątpliwą, czy Stany Zjednoczone przystąpią do Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

## Wilhelm II. i Bülow

Pisaliśmy już kilkakrotnie o pamiętnikach księcia Bülowa, które w niebardzo korzystnem świetle przedstawiają byłego cesarza Wilhelma II, Spodziewano się, że Wilhelm II, sam zabierze glos, okazuje się jednak, że znany publicysta Karol Fryderyk Nowak opracowuje obecnie odpowiedź na pamiętniki księcia Bülowa. Nowak korzysta w całej pełni z rozmaitych przez cesarza Wilhelma dostarczonych mu materjałów oraz ze spuścizny byłego ambasadora niemieckiego w Rzymie, hr. Montsa, który jak wiadomo był wrogiem Bülowa. Mówią też że i inne osobistości zaatakowane w pamiętnikach Bülowa zabiorą głos, tak, że spodziewać się można teraz całej fali publikacyj na marginesie pamiętników księcia Bülowa.

KOMUNIKATY

— S. K. A. „EMUNAH" Dziś, o godz. 8 w lokalu Organizacji Sjońskiej convent A. H. Uprasza się o przybycie.

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41) Staraniem „Ogniska" odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 7.45 wieczór odczyt n. t. „Krótki zarys anatomji fizjognomji człowieka". Ref. p. Geldberger. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— PRZYSZŁOŚĆ HEATID. Dziś, we wtorek o godz. 8 wieczór. posiedzenie komitetu.

— GODZINA W SĄDZIE PRACY". Zainscenizowana rozprawa apelacyjna pod przewodnictwem adwokata Dra Artura Lustgartena, odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6. I. p.) w piątek 30 bm. Interesujące to zebranie samokształceniowe związkowego „Klubu Ławników" ma na celu poglądowe zaznajomienie pracowników z ustawodawstwem społecznem i jego zastosowaniem prawnem. Początek o godzinie 7.30 wiecz. Zaproszenia wydaje sekretarjat Związku.

— CZY CZŁOWIEK MOŻE SIĘ ZMIENIĆ? Powyższy odczyt wygłosi znany prelegent Dr. Adolf Klesk, we czwartek 29 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykł. Nauk. (Rynek A—B. I. 39).

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

## Uroczystości jubileuszowe Asza w żydowskim teatrze

Z krakowskiego teatru żydowskiego komunikują nam, że zapowiedziana akademja ku czci pięćdziesięciolecia Szaloma Asza odbędzie się we czwartek dnia 29 bm. punkt. o godz. 8.30 wieczór. Akademja rozpocznie się referatem prezesa Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski" p. Fryderyka S. Freunda „O znaczeniu Asza dla kultury żydowskiej", przyczem zespół p Zasławskiego odegra sztukę Asza „Bóg zemsty", która to sztuka ma już ustaloną sławę i należy do wielkiego repertuaru wszystkich wybitnych scen nietylko żydowskich, ale i światowych. Wiadomość o mającej się odbyć akademji ku czci Szaloma Asza wywołała wielkie zainteresowanie wśród warstw społecznych żydostwa krakowskiego, którym leży na sercu renesans kultury i literatury żydowskiej. Żydostwo krakowskie przybędzie zapewne masowo na tę uroczystość, zwłaszcza że jak wiadomo, Asz stawiał pierwsze kroki w swej twórczości literackiej wśród żydostwa krakowskiego

—o—

— Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i dni następne pozostaje na repertuarze przebojowa sztuka amerykańska „Broadway". Świat kulis teatrzyków nowojorskich splątany z światem przemytników alkoholu, tworzy jakoby sensacyjną rewję życia podziemnego i zakulisowego Stanów Zjednoczonych, dając niesłychanie barwny i emocjonujący kalejdoskop wypadków. Dzięki efektownej inscenizacji i świetnej obsadzie z pp. Krzemieńskim, Woskowskim, Dziewońską i Ludwiżanką w rolach głównych, sztuka ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

— TEATR REWJI „BAGATELA" Rewja „Bawmy się razem!" mimo całego powodzenia artystycznego ustępuje miejsca nowej rewelacyjnej premjerze, w której wezmą udział gościnnie dwie gwiazdy „Morskiego Oka" w osobach Zuli Pogorzelskiej i Janiny Sokołowskiej Sądząc z prób, odbywających się z udziałem obu gwiazd, najbliższa rewja będzie prawdziwym gwoździem artystycznym sezonu, bo i kierownictwo dołożyło wszelkich starań, by do całości tej godnie dostroił się cały zespół.

— WŁOSKA „GWIAZDA" ŚPIEWU KOLORATUROWEGO ZAWITA DO KRAKOWA I WARSZAWY. Anna Marja Guglielmetti, najmłodsza gwiazda śpiewu koloraturowego w nowoczesnym teatrze włoskim, która po swych występach w Pradze zawita również do Warszawy i Krakowa, ma za sobą zaledwie 3-letnią karjerę artystyczną. Na jej zdolności śpiewacze zwróciła krytyka paryska uwagę, w następstwie czego po kilku pochwalnych artykułach, zaangażowana została przez paryską operę. Następnie śpiewała Guglielmetti w Belgji, Szwajcarji i Egipcie, wszędzie budząc podziw krytyków Ostatnio zaangażowana została śpiewaczka przez królewską operę w Londynie.

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Broadway".
Środa: „Broadway".

„BAGATELA"

Wtorek: „Bawmy się razem!"
Środa: „Bawmy się razem!".

—oOo—



ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. L. ASCHHEIM. Życzeniu Pańskiemu uczyniliśmy zadość Prosimy o wypowiedzenie się w naszej ankiecie.

I. ST., JORDANÓW. Na usprawiedliwienie tego czasopisma należy zaznaczyć, że w b. Kongresówce piszą niektóre gazety nazwy narodowości małą literą, co jest naturalnie błędne.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

# Kupiectwo a zniżka cen

## Czytelnicy nasi mają głos!

## Ankieta „Nowego Dziennika"

Kraków, 27. stycznia

(b. s.) W kilku artykułach, zamieszczonych w ostatnim czasie w naszem piśmie, oświetliliśmy już kwestję zniżki cen, które to hasło wysunął obecnie rząd jako swój program walki z kryzysem gospodarczym w Polsce, idąc zresztą w tym kierunku za przykładem Niemiec i Włoch. Hasło to uzasadnia rząd tem, że ceny produktów rolnych spadły w ostatnim roku w Polsce (jak zresztą i w całym świecie) bardzo znacznie, a przez to obniżyła się zdolność nabywcza ludności rolniczej, stanowiącej u nas 2/3 ogółu ludności państwa, tem samem zaś przemysł i handel mają zmniejszone możliwości zbytu towarów przemysłowych. Ceny towarów przemysłowych nie obniżyły się, bowiem w tym samym stosunku, co ceny towarów rolnych, a zwłaszcza nie obniżyły się w tym stosunku ceny w handlu detalicznym. W tej rozpiętości cen upatruje właśnie rząd jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu.

Możliwe byłyby dwie drogi usunięcia kryzysu cen. Jedna z nich — to

**podniesienie cen towarów rolnych.**

Tą drogą szedł rząd w ostatnim roku, wprowadzając w tym celu cła wywozowe na zboże oraz premje i zwroty ceł za wywóz zboża i produktów zwierzęcych i w tym celu też udzielał rolnictwu ulg podatkowych i kredytów zastawowych. Środki te nie odniosły jednak oczekiwanego skutku, bo ceny zboża i innych produktów rolniczych stoją nadal nisko. Wobec tego pragnie rząd obecnie spróbować drugiej możliwości — t. j.

**obniżyć ceny towarów przemysłowych,**

by w ten sposób przywrócić z powrotem równowagę między cenami towarów rolniczych i przemysłowych, a tem samem powiększyć zdolność nabywczą ludności rolniczej.

Opierając się na tem rozumowaniu wystosował rząd apel zarówno do przemysłowców jak i do kupców, aby tę akcję obniżki cen w swoim zakresie przeprowadzili i w ten sposób dopomogli do opanowania przesilenia ekonomicznego w kraju. Osiągnięcie tego celu ma być nagrodą za tę ofiarną decyzję obniżenia cen. Rząd zapowiedział, że nie chce narazie korzystać ze środków ustawowych i administracyjnych (wyznaczanie cen, rygory karne itd.), lecz oczekuje dobrowolnego zastosowania się do tego apelu przez sfery przemysłowe i handlowe. Oświadczenie to nie wyklucza jednak zastosowania środków represyjnych w przyszłości, gdyby rząd uznał, że dobrowolne zastosowanie się zainteresowanych sfer do jego apelu nie postępuje dość rychło naprzód.

O różnych trudnościach i przeszkodach prowadzenia tej akcji zniżki cen pisaliśmy już kilkakrotnie, wskazując na to, że przy panującym systemie protekcji celnej — tzn. wysokich ceł, popierania dumpingu i tolerowania dykta tu cen przez kartele — możliwości zastosowania się — zwłaszcza przez handel — do apelu rządowego są tylko ograniczone. Wskazaliśmy również, że tak ważny czynnik składowy własnych kosztów jak podatki, opłaty socjalne, taryfy kolejowe i pocztowe, pozostają bez zmiany. Również płace pracowników pozostać mają bez zmiany, bo do obniżenia ich rząd nie chce dopuścić. Wreszcie i kredyt pozostaje nadal tak drogi jak dotychczas i na obniżenie go nie zanosi się wcale. Stałość tych wszystkich czynników, odgrywających w kalkulacji ceny sprzedażnej bardzo poważną rolę, sprawia, że ceny sprzedaży w detalu nie obniżają się w tym samym stosunku co ceny zakupu (hurtowe). Nie wystarczy zatem sama dobra wola kupców do obniżenia cen, ale trzeba

**—stworzyć takie warunki, by również inne— składniki kosztów mogły się obniżyć.**

Stosunki pod tym względem przedstawiają się zresztą w różnych branżach rozmaicie a te indywidualne warunki winny być również uwzględnione. Faktem ogólnie znanym jest np., że przy niektórych towarach zysk kupca jest minimalny, tak, iż obniżenie przez kupiectwo ceny sprzedażnej bez potanienia tych towarów w hurcie jest niemożliwe. W pewnych znowu gałęziach handlu — tyczy się to zwlaszcza podstawowych artykułów żywnościowych — żądanie obniżenia cen wydaje się uzasadnionem wobec ogromnego spadku cen tych towarów u producentów.

Pragnąc dać sferom handlowym możność wyjaśnienia tych indywidualnych warunków kalkulacji jak i wypowiedzenia się zasadniczego w kwestji tej, tak wysoce dziś aktualnej, otwieramy na łamach naszego pisma

**ankietę na temat „Kupiectwo a zniżka cen"**

i prosimy Czytelników naszych o nadsyłanie swych rzeczowych uwag, które w miarę nadsyłania ogłaszać będziemy, dając w ten sposób obraz poglądów zainteresowanych sfer na kwestję obniżenia cen.

Przekonani jesteśmy, że wyświetlenie społeczeństwu stanowiska kupiectwa wobec tego problemu będzie rzeczą korzystną tak z ogólnego punktu widzenia jak i dla dobra samego kupiectwa.

**Redakcja.**



# Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 26 stycznia

**Zastój na rynku akcyjnym**

trwa w dalszym ciągu. Przyczyniają się do tego: dotkliwy brak gotówki, kryzys w przemyśle, handlu i rolnictwie, zubożenie kulisy, abstynencja klijenteli bankowej, wstrzymywanie się banków od operacyj giełdowych i wiele innych czynników. W tygodniu ubiegłym obroty były minimalne, nastrój apatyczny. W grupie bankowej wykazywał większą ruchliwość jedynie Bank Polski, z akcyj przemysłowych zawierano więcej tranzakcyj tylko Starachowicami.

Obroty w dziale

**pożyczek państwowych i listów zastawnych**

utrzymywały się na dość wysokim poziomie. Notowano (pierwsza cyfra z 7-go, druga z 24-go bm.): akcje: Bank Polski 152,00 — 153,00, Bank Handlowy 106,00, Bank Zachodni 70,00, Dyskontowy 18,00, Związku Spółek Zarobkowych 70,00, Warsz. Cukier 31,00 — 34,00, Węgiel 34,00 — 31,00, Lilpopy 20,00. Modrzejów 9,00 - 8,75, Starachowice 11,50 — 11,50, Haberbusch 104,00 — 101,00; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50,00, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 92,25 — 92,00, 5 proc Poż. Dolarowa 46,25 — 46,00, 5 proc Poż. Konwersyjna 48.00 — 47,60, 5 proc. Poż. Kolejowa 45,00 — 45,00, 6 proc. Poż. Dolarowa 68,00 — 67,00, 10 proc. Poż Kolejowa 102,50 — 103,00. 4 i pół proc. T K. Z. 52,00 — 52,25. 4 i pół proc. T K. m. Warszawy 52,75, 8 proc. T. K. m. Warszawy 71,00 — 71,30.

**Dolary**

notowano w początkach tygodnia oficjalnie nadal 3,92, w końcu nieco niżej 8,91 3/4, natomiast w obrotach prywatnych wciąż jeszcze 8,92 i pół — 8,92 1/4 Trwająca od szeregu dni zwyżka kursu dolara tłumaczy się wzmożonem zapotrzebowaniem dwóch domów bankowych na spłatę wkładów dolarowych.

**Dewizy New York**

notowano w końcu 8,915, kabel 8,924 Kursy dewiz europejskich kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach oficjalnych względnie miedzybankowych następująco: Belgja 124.40. Londyn za 1 Ł 43,32. Paryż 34.97. Praga 26,40. Zurych 172,68, Sztokholm 238.91. Medjolan 46.72. Wiedeń 125,43 Gdańsk 173,14, Holandja 358,95, Belgrad 15,76, Berlin 212,15, Budapeszt 155,80, Bukareszt 5.30, Kopenhaga 238,45, Ryga 171,55, Tallin 237,17.

Za ruble złote płacono prywatnie 4,73 — 4,75, za czerwońce sowieckie 0,38 dol.

Obroty

**na warszawskiej giełdzie dewiz**

były w okresie sprawozdawczym umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Bilans za drugą dekadę stycznia wykazuje dalsze zmniejszenie się zapasu pieniędzy i należności zagranicznych o 14.3 do 261,9 milj zł., natomiast wzrost zapasu złota o 105 tys. do 562,3 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 20 stycznia br 924,299,210 zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, wzrosła o 3 milj do 126,4 milj. zł.; portfel wekslowy uległ redukcji o 14,6 milj. do 627,6 milj., natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 1,2 milj. do 78,6 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się w drugiej dekadzie stycznia o 27,5 milj. do 308,9 milj., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się w dalszym ciągu o 50,195.290 do kwoty 1.154.464.870 złotych, stanowiąc na dzień 20 stycznia br. łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań — złotych 1,463,456,932.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosił 38,43 proc. wobec 37,84 proc. na 10 stycznia. pokrycie kruszcowo- walutowe 56,33 proc (56,42 proc), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów 48,71 proc. (46,68 proc.).

—o§o—

## Nowelizacja ustawy przemysłowej

Ustawa przemysłowa obowiązująca w Polsce, swego czasu wywołała niezadowolenie sfer gospodarczych w odniesieniu do niektórych jej punktów.

W ostatnich dniach w kołach rzemieślniczych i przemysłowych rozpowszechniły się pogłoski, o tem, że ustawa przemysłowa ma być znowelizowana.

Krążą pogłoski, że nowela ma dotyczyć uprawnień lokalnej władzy przemysłowej do pociągania do odpowiedzialności karno- administracyjnej bez udziału władzy administracji ogólnej Ma też być skasowany dualizm władzy przemysłowej, dokuczający na każdym kroku obywatelom zainteresowanym. Dziś np. zamykanie piekarń dokonywuje się na polecenie władzy administracji ogólnej bez porozumienia z władzą przemysłową.

Kwestja egzaminów rzemieślniczych, o której ostatnio tak wiele się mówiło i pisało, ma być również unormowana, rzekomo w tym sensie, że komisje egzaminacyjne mają się składać nie z konkurentów zdających egzaminy, a z przedstawicieli szkolnictwa zawodowego.

## O wolność handlu zbożem

Zjazd polskiego kupiectwa zbożowego odbyty w Poznaniu w dn. 17 bm. w obecności przedstawicieli rządu, samorządu gospodarczego oraz organizacyj rolniczych uchwalił wśród innych tezy następujące:

1) Interwencjonizm państwa w zakresie obrotu ziemiopłodami na dłuższą metę raczej szkody, aniżeli korzyści przynieść może i to przedewszystkiem dla samego rolnictwa.

2) W najgłębszym interesie uzdrowienia i zracjonalizowania obrotu ziemiopłodami w Polsce leży odrodzenie handlu prywatnego, który w podstawowych warunkach swych egzystencji, a zwłaszcza w zakresie kredytowym i podatkowym zrównany być musi z innemi formami handlu (handel spółdzielczy, państwowy).

A zatem walka kupiectwa żydowskiego przeciw etatyzmowi zdobywa sobie uznanie wreszcie także u kupiectwa polskiego...

## Prognozy gospodarcze na rok 1931

„Guaranty Trust Company of New York" w styczniowym biuletynie (Guaranty Survey) przewiduje pewne polepszenie sytuacji w Stanach Zjedno

czonych w ciągu 1931 r. Coprawda dane z ostatniego kwartału 1930 r. nie uprawniają do optymistycznej prognozy, bo w tym okresie nastąpiło raczej dalsze zmniejszenie produkcji i wzrost bezrobocia. Mimo to przeważa zdanie, że Stany Zjednoczone doszły już do ostatniej fazy kryzysu, czego decydującym dowodem jest wstrzymanie spadku cen surowców: w ciągu ostatniego kwartału 1930 r. ceny surowców osiągnęły bardzo niski poziom, lecz z niewielkiemi wyjątkami nie wykazywały dalszej tendencji zniżkowej, która była dominująca na rynku surowców od 1928 r.

## Stopy procentowe
### na ważniejszych rynkach pieniężnych

„Times" z 20 stycznia br. podaje następujące zestawienie urzędowych i prywatnych stóp dyskontowych w Nowym Jorku oraz na ważniejszych europejskich rynkach pieniężnych, łącznie z wykazem odsetek płaconych za pieniądz dzienny na giełdach europejskich i amerykańskich.

| | Urzędowa stopa dyskontowa | Stopa dyskontowa na rynku prywatnym | Oprocentowanie pieniądza dziennego. | |
|---|---|---|---|---|
| Londyn | 3% | 2 3/16% | 1 1/2% | 2% |
| Nowy Jork | 2% | 1 3/4% | | 2% |
| Paryż | 2% | 2% | | 2% |
| Berlin | 5% | 4 3/4% | 5% | 7% |
| Szwajcarja | 2 1/2% | 1 3/8% | | |
| Medjolan | 5 1/2% | 5 1/2% | | |
| Amsterdam | 3% | 1 5/16% | | 1 1/4% |
| Bruksela | 2 1/2% | 2 3/8% | | 1% |

Należy zwrócić uwagę na taniość pieniądza dziennego, którego oprocentowanie jest niższe zarówno od urzędowej, jak i prywatnej stopy dyskontowej. Wyjątek pod tym względem stanowi Berlin, gdzie za pieniądz dzienny płacono do 7%, ale to jest w związku z wyjątkowo trudną sytuacją na giełdzie berlińskiej, która ujawniła się już przy likwidacji na medio stycznia.

## Ściślejsze przestrzeganie tajemnicy bankowej w Holandji

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" z 17 bm. podaje, że w związku z krążącemi od dłuższego czasu zagranicą pogłoskami o rzekomo udzielanych przez Holandję informacjach dotyczących tajemnicy bankowej, Rząd holenderski na komisji budżetowej złożył następujące oświadczenie:

„Zwrócono się do rządu z zapytaniem czy holenderskie władze podatkowe udzielają zagranicznym urzędom podatkowym informacyj o obcokrajowych depozytach w bankach holenderskich. Otóż rząd oświadcza z całą stanowczością, iż urzędy holenderskie takich informacyj nie udzielają. Tajemnica bankowa przestrzegana jest nietylko w stosunku do zagranicznych, lecz i do własnych urzędów podatkowych. Urzędników skarbowych pouczono najwyraźniej, że rewizja ksiąg i innych dokumentów bankowych może być dokonana jedynie, gdy chodzi o zeznania podatnika, zaś nigdy w celu stwierdzenia, czy osoby trzecie spełniły swój obowiązek podatkowy. W żadnym więc przypadku nie jest dozwolone udzielanie informacyj zagranicznym władzom podatkowym".

B. MIN. KWIATKOWSKI został onegdaj mianowany naczelnym dyrektorem fabryki w Mościcach. Wobec tego złoży on, z chwilą objęcia nowego stanowiska, mandat poselski, jak tego wymagają postanowienia ustawy.

## Komunikacja autobusowa Berlin-Paryż i Berlin-Warszawa

W miesiącach letnich ma być uruchomiona komunikacja autobusowa między Paryżem a Berlinem. Pozostaje to w związku z dwiema wielkiemi wystawami, jakie odbędą się w tych miastach w ciągu roku bieżącego. W Paryżu niezadługo nastąpi otwarcie wystawy kolonjalnej (Exposition Coloniale), w Berlinie zaś — budowlanej (Bauausstellung).

Komunikacja autobusowa ułatwić ma turystom zwiedzenie obu wystaw. Przewidywane jest uruchomienie specjalnych autobusów 100-konnych, urządzonych z komfortem. Każdy autobus obliczony jest na 28 osób. Marszruta prowadzi przez Brukselę, Kolonję i Zagłębie Ruhry.

Niezależnie od tego projektowane jest również uruchomienie autobusu Berlin — Warszawa. W ten sposób możnaby jechać autobusem z Warszawy do samego Paryża.

# Uchwały nadzwyczajnej sesji sjonistycznego A. C.

Londyn. (ŻAT.) Komitet Wykonawczy Organizacji Sjonistycznej powziął na nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w Londynie od 14 do 18 bm., następujące uchwały:

### I. SPRAWY POLITYCZNE

A. C. wznawia swą uchwałę z listopada 1930 w sprawie utworzenia specjalnej komisji politycznej i postanawia powołać do komisji również przedstawiciela Organizacji Sjonistycznej w Polsce. A. C. zwraca się do organizacji sjonistycznej w Polsce, zarówno jak do Waad Haleumi i do organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych z żądaniem jaknajrychlejszego wyznaczenia i delegowania swych przedstawicieli w komisji politycznej.

### II. EGZEKUTYWA

A. C. nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia pp. rabina Berlina i Lazarusa Barotta o ich wystąpieniu z Egzekutywy i wzywa ich do pozostawania na swych stanowiskach.

### III. FINANSE

A. **Nadzwyczajna akcja finansowa.** A. C. postanawia ogłosić odezwę. („N. Dz." już ją onegdaj zamieścił). A. C. postanawia wydelegować do Stanów Zjednoczonych nadzwyczajną komisję celem prowadzenia kampanji palestyńskiej w tym kraju.

B. Oszczędności. Biorąc pod uwagę ciężką sytuację finansową, oraz dążąc do utrzymania wszystkich gałęzi pracy sjonistycznej, A. C. uważa za konieczne wdrożenie następujących kroków:

a) A. C. mianuje specjalne komisje w Jerozolimie i Londynie, które wraz z Egzekutywą organizacji sjonistycznej oraz Egzekutywą Agencji Żydowskiej, jeśli ta ostatnia na to się zgodzi, przeprowadzą daleko idące oszczędności w ogólnych i administracyjnych wydatkach wszystkich instytucyj, bądź bezpośrednio utrzymywanych przez Organizację Sjonistyczną lub Agencję Żydowską, bądź też przez nie subwencjonowanych. W skład komisji londyńskiej wchodzą pp.: Simon Marks, dr. A. Silberschein i Robert Salomon, w skład komisji jerozolimskiej pp.: Eliahu Berligni, Eliezer Kapłan i Daniel Syrkus.

b) A. C. przyjmuje do wiadomości uchwałę Egzekutywy Agencji Żydowskiej w sprawie redukcji płac i wyraża życzenie, aby Egzekutywa stosowała redukcje wobec wszystkich kategoryj zatrudnionego przez nią personelu i aby podjęła kroki celem przeprowadzenia redukcji również wobec osób, z któremi zawarto trwałe i ważne jeszcze umowy. Ogólna suma redukcji ma wynosić nie mniej niż jedną szóstą honorarjów, wypłacanych przez Egzekutywę. Redukcje winny być podjęte według skali postępowej.

c) A. C. zaleca Egzekutywie wykonanie uchwały 15-go kongresu sjonistycznego w sprawie maksymalnych poborów.

d) Redukcje winny być podjęte w Londynie w ciągu dwóch tygodni, zaś w Palestynie — w ciągu 1 miesiąca.

e) A. C. spodziewa się, że urzędnicy wszystkich kategoryj popierać będą, zgodnie ze stale przez nich wykazywaną ofiarnością, Egzekutywę przy przeprowadzeniu tych środków, które stały się konieczne na skutek światowego przesilenia gospodarczego oraz ciężkiej sytuacji finansowej.

f) A. C. poleca Egzekutywie przedstawić mającemu się odbyć kongresowi wnioski w sprawie zmniejszenia stanu liczebnego A. C. oraz Egzekutywy.

g) A. C. postanawia, aby przy wykonywaniu budżetu w Palestynie nie czynione były różnice między instytucjami, całkowicie utrzymywanemi przez Egzekutywę, a instytucjami, przez nią częściowo subwencjonowanemi.

### IV. ORGANIZACJA

a) Biorąc pod uwagę niezwykle ciężką sytuację finansową A. C. postanawia odwołać poprzednią swą uchwałę w sprawie zwołania XVII kongresu sjonistycznego w lutym 1931 r. i upoważnia Egzekutywę, aby po przeprowadzeniu wielkiej akcji finansowej zwołała kongres najpóźniej w połowie czerwca 1931 w miejscu, które Egzekutywa uzna za właściwe.

b) A. C. domaga się stanowczo, aby wszelkie sumy, pochodzące z wpływów szeklowych, natychmiast zostały przekazane Egzekutywie.

a) A. C. wyraża uznanie wszystkim odłamom Organizacji Sjonistycznej, które przyczyniły się do korzystnego przeprowadzenia akcji szeklowej. A. C. wzywa je do kontynuowania akcji szeklowej celem podwyższenia aż do chwili zebrania się kongresu dotychczasowej liczby szekli do 1 miljona.

d) zaleca się Egzekutywie podjąć wszelkie kroki organizacyjno-prawne, konieczne dla kontynuowania i zamknięcia akcji szeklowej, przeprowadzenia wyborów delegatów oraz zwołania kongresu.

## Doroczna konferencja niemieckiego Komitetu Propalestyńskiego

Berlin (ŻAT.) Pod przewodnictwem hr. Bernstorffa odbyła się tu czwarta doroczna konferencja niemieckiego komitetu pro-palestyńskiego. Przewodniczący odczytał depeszę powitalną pruskiego premjera dr. Brauna oraz list sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych von Bülowa. W liście tym powiedziane jest m. in.:

„Rząd niemiecki raz jeszcze wyraża swe sympatje dla celów i dążeń komitetu propalestyńskiego. Odbudowa Palestyny winna być uważana za doskonały środek gospodarczego i kulturalnego rozwoju Bliskiego Wschodu. Spodziewać się należy, że wszystkie trudności będą usunięte i dzieło, nacechowane wielkiemi wartościami humanitarnemi i etycznemi, będzie kontynuowane".

Po odczytaniu dorocznego sprawozdania na wniosek przewodniczącego wybrani zostali w charakterze honorowych członków komitetu pruski minister oświaty dr. Grimme oraz dyrektor ministerjalny dr. Ruppel, niemiecki członek Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów. Dr. Bilewski wygłosił referat pt. „Mandat palestyński jako zagadnienie prawno-państwowe i polityczne". W dyskusji zabrali m. in. głos hr. Bernstorff i Kurt Blumenfeld.

## 5-lecie „Parizer Hajntu"

Przed pięciu laty założyli wydawcy „Hajntu" Jackan i Finkelstein pierwszy dziennik żydowski w Paryżu, — „Parizer Hanjt". Sceptycy z niedowierzaniem odnosili się do próby utworzenia żydowskiej trybuny prasowej w Paryżu, rzeczywistość jednak pokazała, że pomysł był dobry i realny. Dowodem tego jubileuszowy numer „Parizer Hajntu", wydany z okazji 5-lecia istnienia dziennika. Numer jubileuszowy przedstawia się bardzo okazale i imponująco. Zamieszczają w nim prace i artykuły: Szalom Asz, W. Żabotyński, Hilel Zlatopolski, Sz. Jackan, A. Goldberg, dr. I Gottlieb, J. M. Najman i szereg innych. Z okazji jubileuszu odbył się też w Paryżu uroczysty bankiet, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele żydostwa paryskiego.

Pożytecznej placówce prasowej życzymy na tej drodze dalszego pomyślnego rozwoju.

## Watykan przeciw gminom żydowskim

Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano" zamieszcza dłuższy artykuł, w którym występuje przeciwko nowej ustawie o gminach żydowskich we Włoszech, zwłaszcza zaś przeciwko utworzeniu związku gmin żydowskich oraz jego funkcjom.

## Pogrzeb Mohameda Ali minął spokojnie

Jak z Jerozolimy donoszą, pogrzeb zmarłego w Londynie przywódcy Muzułmanów indyjskich Mahomeda Ali, którego pochowano w meczecie Omara, odbył się przy niezwykle tłumnym udziale ludności arabskiej. W pogrzebie wzięło udział wielu szeików i przywódców arabskich, a nadto szereg wyższych urzędników angielskich, reprezentujących administrację palestyńską. Przebieg pogrzebu był najzupełniej spokojny. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

# „Miesiąc Sokołowa“ na wzmocnienie Organizacji i propagandę ruchu sjońskiego

## Odezwa Egzekutywy sjońskiej w związku z 70-leciem Nahuma Sokołowa

**Londyn.** (ŻAT.) W związku z jubileuszem 70-lecia prezydenta Egzekutywy sjonistycznej p. Nahuma Sokołowa, egzekutywa światowej Organizacji Sjonistycznej wydała odezwę, która głosi m. in.:

Towarzysze! Nahum Sokołow obchodzi 70-lecie urodzin. Żydzi na całym świecie obchodzić będą jubileusz prezydenta Egzekutywy sjonistycznej, który swą działalnością i wpływem wycisnął głębokie piętno na życiu narodu żydowskiego. Jako myśliciel, uczony, publicysta, jako głęboki znawca ducha żydowskiego, jako twórca nowoczesnego dziennikarstwa hebrajskiego, jako przywódca w Izraelu, wiodący naród ku duchowemu i materjalnemu wyzwoleniu — Nahum Sokołow stoi na czele pokolenia.

Nahum Sokołow jest żywem wcieleniem tradycji świetnej przeszłości żydowskiej i najwznioślejszych nadziei na przyszłość. Zbędnem byłoby wskazywać sjonistom kim jest Nahum Sokołow, czy też opowiadać o dziejach jego życia. Całe swe życie Nahum Sokołow poświęcił w słowie i w piśmie walce o odrodzenie narodu żydowskiego. W ciężkich chwilach, które przeżywają obecnie nasi bracia, obecność Nahuma Sokołowa wśród nas dodaje nam otuchy i budzi nadzieje. Nahum Sokołow poświęcił naszemu ruchowi najcenniejsze walory swej niezwykłej indywidualności, mądrą przenikliwość myślenia, płomienny entuzjazm twórczego ducha. W dniu gdy Nahum Sokołow obchodzi 70-lecie urodzin Żydzi na całym świecie, w szczególności zaś sjoniści, przejęci są uczuciem radości i pragną dać wyraz swej czci i głębokiej wdzięczności. Wiemy, że najdroższem Sokołowi jest pragnienie wzmocnienia Organizacji Sjonistycznej przy której tworzeniu współpracował od pierwszych dni jej powstania.

Dopiero przed paru dniami Sokołow oświadczył, iż najświętszem jego pragnieniem jest kontynuowanie aż do ostatniej chwili pracy na rzecz wzmocnienia i wszechstronnego rozwoju Organizacji Sjonistycznej.

Egzekutywa sjonistyczna postanowiła uczcić swego prezydenta przez proklamowanie miesiąca Nisan (od 15 marca do 15 kwietnia) jako „miesiąca Sokołowa“. W miesiącu tym zjednoczyć się mają wszyscy nasi bracia i siostry, aby zewrzeć szeregi sjonistyczne i szerzyć ideę sjonizmu wśród narodu żydowskiego. Należy zakładać stowarzyszenia i związki sjonistyczne, należy werbować nowych członków, szekel winien być rozpowszechniany wśród najszerszych warstw żydostwa. Organizacja sjonistyczna powinna się skonsolidować. Zjednoczenie wszystkich sił prowadzić musi do wielkiego organizacyjnego i twórczego wysiłku dla urzeczywistnienia ideału sjonistycznego. Niech zjednoczenie wszystkich naszych sił będzie potężnym bodźcem organizacyjnym, niech się stanie najlepszym dowodem dla naszego wielkiego Wodza, że duch Jego żyje wśród nas, że przykład Jego budzi wśród nas entuzjazm, że życie Sokołowa i jego działalność jest owocna.

Miesiąc Sokołowa w organizacji sjonistycznej odbędzie się tuż przed XVII kongresem sjonistycznym. Zwracamy się z apelem do sjonistów we wszystkich krajach, aby miesiąc ten przeistoczyli w potężną manifestację na rzecz ideału sjonistycznego. Większym honorem nie możemy obdarzyć Nahuma Sokołowa.

**Egzekutywa Światowej Organizacji Sjonistycznej.**



# Uczczenie jubileuszu 70-lecia Sokołowa przez A. C.

Londyn. (ŻAT.) Na zebraniu końcowem Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego dr. Bertold Feiwel zgłosił wniosek, aby A. C. powitał prezydenta egzekutywy sjonistycznej p. Nahuma Sokołowa w związku z jubileuszem jego 70-lecia, który przypada na dzień 23 stycznia br. Prezes Farbstein wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił wielkie zasługi jubilata jako przywódcy i nauczyciela sjonizmu. Przemówienie okolicznościowe wygłosił następnie dr. Feiwel. Wszyscy obecni powstali z miejsc i urządzili owację na cześć jubilata. Dr. Feiwel oświadczył m. inn.: Gdy się widzi Nahuma Sokołowa w komisjach i podkomisjach, jak się interesuje każdym szczegółem pełen otuchy i energji, wówczas można sobie zdać sprawę o wielkości, która się wyraża w rzeczach małych. Jest to wielkość wodza, który pracuje jak żołnierz. A. C. pragnie dać wyraz wdzięczności względem mistrza i nauczyciela, który był źródłem wzbogacenia się duchowego i uświadomienia. Dr. Feiwel omawia wszechstronną indywidualność Nahuma Sokołowa, jego dzieła literackie, bogactwo myśli i siłę intelektu.

Nahum Sokołow wygłosił po powitaniach krótkie przemówienie, w którem dziękował za słowa uznania. Sokołow stwierdził, iż pragnął uniknąć obchodu na cześć 70-lecia, lecz nie powiodło mu się to. Niema większego zaszczytu, niż być prezydentem egzekutywy sjonistycznej. Całe moje życie — oświadczył Sokołow — było związane z ideą Żydowskiej Siedziby Narodowej. Było to punktem centralnym dzieła mojego żywota. Wszystko pozostałe było jedynie czemś ubocznem. Sokołow nie ma innego pragnienia jak tylko pracować aż do ostatnich swych dni dla Żydowskiej Siedziby Narodowej w służbie narodu żydowskiego.

* * *

**Londyn** (ŻAT.) Centralny komitet „Keren Kajemeth“ w Anglji jednomyślnie uchwalił utworzyć specjalny fundusz im. Nahuma Sokołowa celem zapisania jubilata do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

—oSo—

## Żydostwo palestyńskie składa hołd pamięci Natana Strausa

Jerozolima. (ŻAT). W gmachu ośrodka zdrowia im. Natana Liny Straus w Jerozolimie odbyło się wielkie zgromadzenie żałobne dla uczczenia pamięci wielkiego filantropa. Na zgromadzeniu przewodniczył kanclerz uniwersytetu hebrajskiego dr. I. L. Magnes, który w przemówieniu swem wspomniał o wizycie palestyńskiej Natana Strausa w r. 1911.

W imieniu m. Tel Awiw wygłosił przemówienie burmistrz Meir Dizenhof, który scharakteryzował zmarłego jako ojca higjeny społecznej w Palestynie. W imieniu Waad Haleumi przemawiał Dawid Jelin, który zobrazował wielkie zasługi położone przez zmarłego dla społeczeństwa żydowskiego w Palestynie i podkreślił przytem wielkie zainteresowanie dla kolonji Natania, która uwiecznia w Palestynie imię zmarłego.

## Rozpoczęcie „Żelaznego Tygodnia“ Keren Tel-Chaj

Dziś rozpoczyna się „Żelazny Tydzień“ Keren Tel Chaj.

Obecnie, gdy kongres został odroczony, gdy akcja szeklowa odbywa się w powolniejszem tempie, żadne fundusze nie przeprowadzają swoich akcyj — cała uwaga obozu narodowego powinna być skupiona na akcji „Żelaznego Tygodnia“. Dyrektorjum wydało Nr. 2 „Keren Tel Chaj“, zawierający liczny materjał informacyjno-uświadamiający. Zostały również wydane odezwy i specjalny materjał zbiórkowy.

Ciężkie położenie ekonomiczne Żydów w Polsce nie powinno przyćmić wielkiego zadania zbudowania pewnej siedziby w Erec K. T. Ch. dąży do stworzenia pewnego jutra dla Narodu Żydowskiego. Każdy Żyd swój ciężko zapracowany grosz złoży na ten wzniosły cel.

Popierajcie Keren Tel Chaj! „Żelazny Tydzień“ jest świętym nakazem każdego Żyda narodowego!

## Stronnictwo żydowskie na Bukowinie za kandydaturą ukraińską w wyborach do parlamentu

Czerniowce. (ŻAT). 29 stycznia odbyć się tu mają wybory uzupełniające do parlamentu w związku ze zgonem żydowskiego posła socjalistycznego dra Jakóba Pistinera. O mandat ten walczyć będzie 5 kandydatów: 4 Rumunów i jeden Ukrainiec. Egzekutywa stronnictwa żydowskiego na Bukowinie postanowiła poprzeć kandydata mniejszości ukraińskiej dra Oresta Szkrabu. W związku z tem stronnictwo żydowskie wydało komunikat, w którym stwierdza m. in., iż ciągłe popieranie stronnictw rządowych podczas wyborów dało wyniki ujemne dlatego też Żydzi powinni przystępować do walki wyborczej bądź samodzielnie, bądź też poprzeć kandydatów innych mniejszości, jeśli samodzielna kandydatura żydowska jest niemożliwa.

## Incydenty w związku z referatem Panaita Istratiego

Bukareszt, (ŻAT). W związku z referatem znanego pisarza Panaita Istratiego oraz popularnego poety rumuńskiego Sadoveanu, doszło w Jassach do wykroczeń, które na początku wymierzone były przeciwko komunizmowi, później jednak przybrały charakter antysemicki. Panait Istrati z trudem zdołał ujść z rąk napastników. Dokoła lokalu, w którym odczyt się odbywał, skoncentrowano dużo policji, która energicznie interwenjowała, aby zebranie za wszelką cenę doszło do skutku.

Doszło do starć między demonstrującymi studentami a przechodniami żydowskimi. Kilka osób odniosło rany. Policja aresztowała szereg demonstrantów.

—oSo—

**KONFERENCJA ŻYDÓW ZREFORMOWANYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** W Filadelfji odbył się 32 doroczny zjazd Unji żydowskich kongregacji zreformowanych w Stanach Zjednoczonych. W zjeździe brało udział około 1500 delegatów ze wszystkich stanów. Główny referat wygłosiła miss Lily Montague z Londynu, która jest prezydentem światowej Unji żydostwa liberalnego (zreformowanego).

**DZIAŁALNOŚĆ PALESTYŃSKA LORDA MELCHETTA.** Lord Melchett junjor (Henry Mond) przesłał telegraficznie do swego przedstawiciela w Palestynie środki pieniężne oraz instrukcje na kontynuowanie pracy palestyńskiej jego zmarłego ojca.

**REDUKCJA PŁAC SJONISTYCZNEGO PERSONELU URZĘDNICZEGO.** Na ostatniej sesji A. C. przyjęto uchwałę, w myśl której urzędnicy wszystkich instytucyj sjonistycznych zarówno w Londynie jak i w Palestynie pobierać mają jedynie 10-miesięczną pensję, zamiast 12-miesięcznej. Pewna liczba urzędników ma również być zredukowaną.

**SAMOBÓJSTWO RABINA W AMERYCE.** W Belville popełnił samobójstwo przez uduszenie się miejscowy dajan rabin Natahn Schwartz. Samobójca liczył 60 lat i przez 40 lat był jednym z najbardziej wyróżniających się działaczy społecznych gminy żydowskiej w Belville. Ostatnio rab. Schwartz zapadł na poważną chorobę. Przypuszczalnie była ona też przyczyną samobójstwa.

**PRZYWÓDCA MIZRACHI RABIN MEIR BERLIN** udał się do Ameryki celem uczestniczenia w kampanji „Mizrachi“ prowadzonej obecnie w Stanach Zjednoczonych.

**REPRESJE WOBEC UCZNIÓW ŻYDOWSKICH W RUMUNJI.** Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało ostatnio okólnik, wzywający do stosowania represyj względem uczniów należących do organizacyj politycznych. Jak donosi „Dimineatza“ okólnik ten w sposób bardzo swoisty zastosował dyrektor gimnazjum Wasluj (Mołdawja), który usunął 22 uczniów Żydów na 10 dni ze szkoły za udział w wieczornicy chanukowej. Rodzice ukaranych dzieci zwrócili się z interwencją do władz szkolnych.

LITERATURA I SZTUKA
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

# U poetów

Zacznijmy od najskromniejszego.

Związek robotniczej młodzieży palestyńskiej wydał jednemu ze swoich towarzyszy tomik poezyj. Wiemy wprawdzie, że autorem zbiorku poetyckiego, leżącego przed nami, jest pewien A. Brandes, ale to nazwisko nic nam nie mówi. W skromnej szacie, i na szarym papierze poślednim wydał „Nieznany Chaluc" swoje wiersze, które powstały na marginesie pracy w polu i w mieście, i cieszy się, że towarzysze po znoju będąe czytali i znajdowali w nich swoje uczucia, swoje myśli i zagadnienia. Znajdą w nich słowa, których nie mieli czasu wyszukać sobie. Zastąpił ich w tem jeden, który nie rości sobie z tego powodu żadnych pretensyj, nie żąda wieńca laurowego i nie idzie do miasta, by się stać „poetą". Któż bowiem powie, że lepiej być poetą niż chalucem.

Zbiorek nazywa się „Na zagonie" i składa się z różnych okolicznościowych wierszy. Mamy więc charakterystyczne wspomnienia z wędrówek i marsze radosne, mamy tęsknotę za pełną swobodną ojczyzną i słowa pocieszenia, niesione wśród oparów bratniej krwi. — Mamy motyw straży w nocy i czekania na deszcz wiosenny. Trochę oczywiście retrospektywy historycznej z biblijnej epoki i konieczne w takich wypadkach porównania chwili obecnej z zamierzchłą a przecież tak żywą przeszłością. A wszystko takie szczere i proste, wszystko naprawdę ze serca płynie i do serca trafia. Choć nadaremno szukać będziemy literackości, język zbiorku jest piękny i jędrny, czasem znajdziemy w nich metafory tak śmiałe, że z trudnością znaleźlibyśmy podobne u laureatów. Inna rzecz, że to nie język z pierwszej ręki, bo chaluc nie może oczywiście pracować nad językiem. Musi go więc szukać u pokrewnych, ulubionych poetów. I tak wyróżnić można w tym zbiorku ślady Bialika i Kahana, Grinberga, a także proste nuty poezji odrodzeniowej Imbera znalazły zrozumiały oddźwięk w duszy chaluca.

Tak staje się skromny tomik dokumentem świadczy o tem, co młodzież czyta, czem się przejmuje. Szczęśliwą koleją dostały się, rzec zrozumiała, do języka Brandesa różne nowotwory chalucowe, które naprożno błąkały się po świecie i domagały się wcielenia.

Wydawnictwo obiecuje drugi tomik tegoż poety, w którym znajdą miejsce wiersze o motywach mniej narodowych, a więcej społecznych Należy się spodziewać. że ten będzie choćby przez większe bogactwo motywów jeszcze bardzie interesujący i tem bardziej nas dla poety-chaluca zobowiąże.

* *

Chalucą—przytem jednak kobietą jest Rachel, jedna z tak nielicznych u nas poetek hebrajskich. Tomik poezyj, który wydała, a który nosi tytuł „Naprzeciwko", jest tem ciekawszy, ileżc jest zbiorkiem wierszy, nie z różnych czasów, ale cyklem utworów o jednym, zasadniczym motywie przewodnim. Jest to zjawiskc bardzo rzadkie u nas. Możemy poezje Rachel nazwać dziejami jednej tęsknoty czy jednego rozczarowania. Tytuł wzięła poetka z motywów biblijnych. Stał jej przed oczyma obraz Mojżesza, patrzącego z góry Nebo na obiecaną Ziemię, na którą mu tylko patrzeć wolno. Głęboki smutek owej sytuacji tak wrósł serdecznie w duszę poetki, że posłużył jako tytuł, motto i zakończenie. Gdzieś ją spotkało jakieś nieszczęście miłosne, związane ściśle z okolicą i krajobrazem Kinerethu, a teraz chodzi po świecie z ościeniem tęsknoty w sercu. Nic nie przywróci jej utraconego szczęścia, chyba tyle zyska, że każdy szperać będzie we wspomnieniach jej rozpaczy, przelanej w poezję. Cóż jednak robić, kiedy serce płacze. Taki to już los poety, a nie Rachel ma siły po temu, by ten wieczny porządek rzeczy zmienić.

Wdzięczne i miłe są te poezje, bezpretensjonalne w treści i o niewyszukanej formie. Krótkie, jedno, dwu, lub trzyzwrotkowe wierszyki, na których Heine pozostawił swoje ślady jeszcze wówczas, gdy naszej poetce jeszcze na myśl nie przychodziło, że kiedyś sięgnie po lirę. Motywy są proste. Cóż, miłość, rozstanie — tęsknota, rozczarowanie. Mają jednak swą wyrobioną symbolikę, często czerpaną ze świata chalucowego. Czasem jest ona niespodziewanie świeżą, zwłaszcza gdy poetka wplata motywy biblijne i uwspółcześnia je. Eljasz, Michal, Jonatan, Mojżesz występują wtedy w nowem, ciekawem świetle i dziwnie dobrze harmonizują z palestyńską rzeczywistością współczesną. Język jest skromny, wywołać nawet może wrażenie ubóstwa, ale jakże orzeźwiająco działa po barokowym — stylizowanym języku naszych palestyńskich poetów. Chciałoby się, żeby każdy z nich raz w rok, w lag baomer naprzykład, zamiast wiersze pisać dla Funduszu Narodowego, kopał grządkę, a pewnie zostawiłby gdzieś po drodze kaskady słów i fajerwerki metafor.

* * *

Wiele z poezji ma arcyciekawy utwór prozaiczny Jakóba Horowica. Pisarz ten (filar grupy Ketuwimowców) znany nam jest jako nowator w zakresie naszej prozy. Wielkiemi zdobyczami, dotychczas przynajmniej, poszczycić się wprawdzie nie może, ale liczne jego próby i nowatorstwa są, przyznać trzeba, szczere. Utwór, o którym jest mowa, nosi nazwę „Światło rozlane". Sam autor tak tłumaczy dziwną i zawiłą genezę jego. Znalazł gdzieś w jakiejś starej księdze kartę z opisem cudownych przygód jednego z licznych w średniowieczu żydowskich podróżników, obieżyświatów. W tej karcie jest mowa właśnie o pewnej egzotycznej wyspie, zwanej „Światło rozlane". Autor zaciekawiony tym dokumentem, zaczął szukać źródeł i, po nici do kłębka, udało mu się zrekonstruować opis wydarzeń, których fragmentem jest owa karta. Gdzie był kłębek, musiała być zakaś Arjadna, a jakże. I rzeczywiście w rekonstrukcji Horowica wyłania się przed nami postać jakiegoś Żyda, lekarza w Hiszpanji na jednym z dworów królewskich. W jego córce (Famula się nazywa, nie Arjadna) zakochał się jakiś niewierny. Żyd, rzecz prosta, ucieka z córką na okręcie, lecz wpada z deszczu po rynnę, bo kapitan okrętu pożąda Famuli z niemniej wielką mocą, jak wspomniany niewierny. W tę całą historję wplątany jest również jakiś pater Vicenzio, dominikanin, jakiś muzułmanin et tutti quanti. Wszystkie osoby tworzą drobne oczka w poplątanej sieci, która zastawiona jest niewiadomo na kogo. Jeśli geneza całości tak wygląda w rzeczywistości, jak ją autor przedstawia, to rzecz cała z pewnością nie warta była zachodu. Jeśli to zaś zwyczajna mistyfikacja poetycka, to oczywiście nic nie szkodzi, choć też z drugiej strony nic a nic nie pomaga. Nie pomagają też utworowi silnie ekspresjonistyczne rysunki Gutmana, obrabiające różne motywy inkwizycyjne.

Kompozycja utworu jest o tyle ciekawa, że prawie każdy rozdział jest rodzajem pamiętnika poszczególnych osób, biorących udział w akcji. Jest to więc śmiała próba charakteryzowania bohaterów od wnętrza. Dodaje to tematowi pewnego urozmaicenia. Jak to zaznaczają odsyłacze, mają być wszystkie te kartki z pamiętników oryginalnemi dokumentami, które autor przełożył z języka łacińskiego, hiszpańskiego, a nawet arabskiego. W każdym razie można pogratulować pisarzowi do doskonałego języka, stylizowanego, jakby wyjętego z jakiegoś średniowiecznego rękopisu. Mógłby Horowic śmiało posunąć się w swej mistyfikacji i ogłosić, że cały utwór znalazł w hebrajskim rękopisie. Strona drukarska jest prawdziwym majstersztykiem i wspaniale się zgadza z charakterem utworu.

**ch. l.**

MAURYCY SZYMEL.

## Biblja

**Na moim stole leży biblja:**
**w biblji szumią lasy cedrowe;**
**w jej ciepłej woni i światłach**
**zmęczoną zanurzam głowę.**

**Na moim stole leży biblja:**
**jej krętemi, srebrnemi ulicami**
**można zajść na szczyt**
**i spotkać się oko w oko — z gwiazdami.**

**Kominy nie zasłaniają nieba,**
**tramwaje nie głuszą szumu drzew —**
**tylko wsłuchać się, wsłuchać trzeba**
**w jej rzęsisty daleki śpiew.**

**Wtedy do ust, do oczu, do rąk**
**przypływa niebo i ziemia**
**późną, wieczorną porą**
**smutek się w radość zmienia.**

**Na moim stole roją się miasta**
**chwieją się drzewa, szumią wody —**
**Zorza upiększa głazy na p askach**
**emalją kolorowej pogody —**

**Zakwita wieczór na drzewach**
**najsoczystszym najsłodszym owocem**
**Jak dobrze jak dobrze być sobą**
**w bliskie, biblijne noce**

**Przyszła do mnie moja ojczyzna**
**płynącemi przyszła obrazami —**
**obnoszę ją w moich wierszach**
**prostemi rzewnemi słowami.**

—oʃo—

# Reakcja w czapce-niewidce

Małą, ale bardzo ciekawą i niezmiernie charakterystyczną broszurę napisał znany niemiecki krytyk teatralny Herbert Ihering. Broszura ta nazywa się „Die getarnte Reaktion". a wyszła nakładem Rowohlta w Berlinie, Ihering znany jest ze swego społecznego nastawienia w stosunku do sztuki. Zdaniem jego sztuka nie działa w próżni, lecz jest funkcją społeczną, zwłaszcza teatr jest barometrem odzwierciedlającym przypływy i odpływy społeczeństwa. Z repertuaru teatru współczesnego odczytać łatwo możemy nietylko czem żyje dane społeczeństwo, ale czy wogóle żyje jakiemś wytężonem życiem wewnętrznem. — Ciekawą jest rzeczą, że Ludwik Börne, ten ojciec europejskiej publicystyki, zaczął swoją karjerę również jako krytyk teatralny w rodzinnem swem mieście, we Frankfurcie nad Menem. Właśnie w takich napozór niewinnych, bardzo często głupawych i bezmyślnych

komedjach i farsach upatrywał Börne symptomy pustki wewnętrznej społeczeństwa.

Tę samą metodę analizy stosuje Herbert Ihering, który ogłosił już poprzednio cały szereg rozpraw z dziedziny teatru współczesnego. Przed 10-ciu laty, gdy wybuchła w Niemczech rewolucja, zdawało się, że następuje odmłodzenie społeczeństwa, ponieważ teatr lubował się wówczas w ostrych djalektycznych sztukach demaskujących obłudę człowieka. Okazało się jednakowoż, że cały ten ekspresjonizm, a po części nawet późniejsza fala nowej rzeczowości, to narkotyk, usypiający tylko energję a oddalający od właściwej rewolucji życia. Ekspresjonizm więc w Niemczech zbankrutował, a teraz widzimy w teatrze najwyraźniejszą reakcję. Narazie jest ta reakcja maskowana, ale trzeba umieć zedrzeć maskę z twarzy, a ujrzy się beznadziejny wprost kompromis. Charakterystyczny pod tym względem jest trjumf Reinhardta, który w pierwszych latach po wojnie, kiedy to bądźcobądź trzeba było zająć wyraźne stanowisko i oświadczyć się, czy się stoi po tej czy po tamtej stronie barykady, usunął się ze życia teatralnego Niemiec. Teraz Reinhardt znowu wypłynął i stał się dyktatorem niemieckiego teatru, bo obecnie ten kuglarz operujący wyłącznie wystawą i pokrywający przepychem wewnętrzną jałowość współczesnego życia, mógł być właśnie wykładnikiem i przedstawicielem. A wielorakie są maski, któremi reakcja posługuje się, przyczem są nieraz tak dalece kusztowne, że naiwny czytelnik bierze często maskę za istotę rzeczy. Weźmy chociażby najnowszą powieść Werffla „Barbara oder die Frömmigkeit“. Znajdujemy w niej już wyraźne bankructwo poety, który kiedyś był prawdziwym rewolucjonistą.

Być może, że niektóre sformułowania Iheringa są zbyt ostre i gwałtowne. Ihering lubuje się właśnie w tego rodzaju bardzo często zbyt pośpiesznych uogólnieniach, czem wyrządza sobie samemu tylko bardzo wielką szkodę, bo nagina rzeczywistość do swej z góry postawionej tezy. Ale żadnej nie ulega wątpliwości, że Ihering należycie podchwycił chorobę naszych czasów i prawdziwą postawił djagnozę. Żyjemy w okresie jeszcze zamaskowanej reakcji, która wkrótce będzie dość silną, by zrzucić maskę ze swego oblicza. Wystarczy rzucić tylko okiem na repertuar teatrów w Polsce, by zrozumieć, co się u nas dzieje. Kraj rozdarty jest na dwa namiętnie zwalczające się obozy, a my na deskach teatru oglądamy wciąż rozmaite farsy i komedje z łóżkiem i bez łóżka na scenie. W najgłupszych sztukach — pouczał nas Börne — wyczytać możemy czasami sens życia współczesnego. Teatr przestał być barometrem i dlatego traci grunt pod nogami. Broszura Iheringa, aczkolwiek przeciwko niektórym jej sformułowaniom poważne można mieć zastrzeżenia, daje do myślenia; pozwala nam zrozumieć, dlaczego w Niemczech dochodzi właśnie do władzy najbezmyślniejszy demagog naszych czasów — Hitler. Do ciekawych też doszlibyśmy rezultatów, gdybyśmy zastosowali metodę Iheringa do naszych teatrów w Polsce. Każdy łatwo może te rezultaty odgadnąć....

M. Kanfer

---

## *KRONIKA LITERACKA.*

**ZBIÓR AUTOGRAFÓW STEFANA ZWEIGA**

Jednym z najciekawszych zbiorów autografów, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych, jest zbiór będący własnością znakomitego pisarza niemieckiego Stefana Zweiga. W jednym z ostatnich numerów czasopisma „Philobiblion“ ogłasza Zweig dłuższy artykuł poświęcony swemu zbiorowi. Znakomity pisarz zaznacza, że zbiór jego zasługuje raczej na nazwę „zbioru rękopisów“, aniżeli „zbioru autografów“. Zweig bowiem nie zbiera przypadkowych autografów wybitnych pisarzy, lecz kolekcjonuje całe rękopisy ich dzieł. Dążeniem jego jest uzyskać przynajmniej po jednym rękopisie dzieła każdego z pisarzy. — Zbiór swój zaczął Zweig gromadzić jeszcze na ławie gimnazjalnej. Znaczną część rękopisów zakupił, bardzo też dużo jednak rękopisów otrzymał w darze od wielu pisarzy żyjących. Gorkij, Schnitzler, Tomasz i Henryk Mann, Werfel, Gide, Verhaeren, Freud i Briusow ofiarowali Zweigowi rękopisy swych najwybitniejszych dzieł i utworów. Pozatem posiada Zweig rękopisy starszej generacji pisarzy niemieckich oraz dużą ilość rękopisów pisarzy zagranicznych. Ważne miejsce wśród zbiorów Zweiga zajmują rękopisy dzieł największych kompozytorów. Wkrótce ma się ukazać nakładem Insel-Verlag obszerny katalog obejmujący wszystkie rękopisy, znajdujące się w posiadaniu Zweiga.

---

**NOWE DZIEŁA ARONA CEJTLINA.** W ankiecie ogłaszanej w dodatku literackim „Momentu“ młody poeta żydowski Aron Cejtlin, autor znanego dramatu „Miasto Żydów“, komunikuje, iż ukończył właśnie czteroaktowy dramat historyczny „Esterka z Opoczna“ (tytuł prowizoryczny). Dramat przedstawia miłość i losy Esterki, legendarnej kochanki Kazimierza Wielkiego. Ideą dramatu jest — jak powiada autor m e t a f i z y c z n a Judeo-Polonia. Występuje w nim szereg postaci żydowskich i polskich. — Pozatem napisał Cejtlin wspólnie z młodym pisarzem żydowskim Baszewisem książkę p. t. „Śmierć Ottona Weiningera“. Jest to powieść filozoficzna, której tematem jest samobójstwo Weiningera.

**AUTOBIOGRAFJA ASZA.** „Hajnt“ ogłasza pierwszy rozdział obszernej autobiografji Szalomа Asza. Rzecz pisana jest z sentymentem i humorem. Z pierwszego rozdziału dowiadujemy się m. in., że Asz urodził się jako dziesiąte dziecko swego ojca i piąte z rzędu dziecko matki. Z pośród dziesięciu braci i pięciu sióstr troje już nie żyje. Najstarszy brat Asza liczy ponad 70 lat, najmłodszy jest inwalidą z wojny światowej. Obaj żyją w Ameryce.

**PEN-KLUB PARYSKI UCZCI ASZA.** W lutym br. zamierza Pen-klub paryski urządzić na cześć Szaloma Asza uroczystość, która się odbędzie w Sorbonie.

**„PRO HABIMA“ — KOMITET W LONDYNIE.** Występy „Habimy“ w Londynie, które się niedawno zakończyły, wzbudziły, jak już donieśliśmy, olbrzymie zainteresowanie. Po ostatniem przedstawieniu, na którem dano „Kether Dawid“ Calderona, wygłosił dr Weizmann przemówienie, a imieniem artystów i reżyserów angielskich wyraził mister Cockrain swe podziękowanie „Habimie“. W Londynie powstał też „Pro-Habima“-Komitet, na czele którego stanął prof. Chaim Weizmann. W skład tego komitetu weszła też miss Ethel Snowden, żona ministra.

**TEATR DAWIDA HERMANA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.** Donieśliśmy już, że Józef Kamen wystąpił z trupy wileńskiej pod dyrekcją M. Mazy i razem ze znanym reżyserem Dawidem Hermanem utworzył teatr objazdowy. Teatr ten znajduje się obecnie w Małopolsce wschodniej i wystawił z niezwykłym sukcesem w Drohobyczu i Stanisławowie „Rasę“ Fabriciusa i „Newajle“ Hirszbeina.

**KONGRES FILOLOGJI ŻYDOWSKIEJ W KIJOWIE.** Z inicjatywy Instytutu kultury żydowskiej na Ukrainie sowieckiej odbędzie się w pierwszych dniach lutego br. kongres filologów żydowskich w Kijowie. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa wprowadzenia do języka żydowskiego alfabetu łacińskiego.

**NOWY MIESIĘCZNIK LITERACKI WE LWOWIE.** W najbliższym czasie zacznie wychodzić we Lwowie nowy miesięcznik, poświęcony kulturze współczesnej pt. „Pomost“.

**„PAN JOWIALSKI I JEGO SPADKOBIERCY“.** W najbliższym czasie ukaże się nakładem „Bibljoteki Polskiej“ w Warszawie szkic literacki Jerzego Stempowskiego pt. „Pan Jowialski i jego spadkobiercy“.

**BORYS PILNIAK W WARSZAWIE.** Znany pisarz sowiecki Borys Pilniak bawi obecnie w Warszawie. Na jego cześć urządziło sowieckie poselstwo w Warszawie przyjęcie, w którem wzięło udział bardzo wielu wybitnych polskich i żydowskich pisarzy. Z pisarzy polskich obecni byli Kaden-Bandrowski, Witlin, Iwaszkiewicz, Tuwim, Słonimski, Wieniawa-Długoszowski, prof. Stroński, z pisarzy żydowskich Z. Segałowicz. Pilniak wygłosił przemówienie o współczesnej literaturze rosyjskiej. Zdaniem Pilniaka niema w Rosji „piatiletki“ w stosunku do literatury, albowiem niema literatury na zamówienie a istnieje tylko „zobowiązanie społeczne“ literatów. W Rosji sowieckiej pracuje obecnie na polu literatury 8.000 pisarzy, ale nietylko literatura rosyjska wspaniale się rozwija, lecz rozwijają się też literatury innych narodowości, jak ukraińska, białoruska, gruzińska i tatarska.

**60-LECIE FRANZA BLEIA.** W tych dniach obchodził znany pisarz niemiecki Franz Blei 60-ty rok życia. Swoją autobiografję daje Blei w dziele pt. „Erzählung eines Lebens“, które wyszło u Lista w Lipsku. — Franz Blei jest jednym z najbardziej wszechstronnych pisarzy doby współczesnej. Zainteresowania jego obejmują filozofję, socjologję, psychologję i sztukę. Ze wszystkich tych dziedzin autor ogłosił wiele bardzo cennych prac. Blei próbował też swoich sił i na polu dramatu i występuje jeszcze teraz od czasu do czasu jako aktor w niektórych utworach Wedekinda i Sternheima.

**NOWE DZIEŁO ALFREDA DOEBLINA.** W tych dniach ukaże się w Berlinie nakładem S. Fischera nowy tom essey'ów świetnego pisarza niemieckiego Alfreda Döblina pt. „Wissen und verändern“. M. in. zawiera ten tom „list otwarty do młodego człowieka“, w którym Döblin precyzuje swe stanowisko wobec socjalizmu.

**EMIL LUDWIG KOŃCZY 50-ty ROK ŻYCIA.** Dnia 25-go stycznia br. kończy znakomity pisarz niemiecki Emil Ludwik 50-ty rok życia. Dnia tego wychodzi też u Rowohlta w Berlinie autobiografja Ludwiga pt. „Geschenke des Lebens“, z której ogłosiliśmy już szereg fragmentów.

**KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ ZYGFRYDA WAGNERA W BEYREUTH?** Wdowa po zmarłym Zygfrydzie Wagnerze pani Winifred Wagner, o której krążyły fantastyczne pogłoski, iż zamierza powtórnie wyjść za mąż za Adolfa Hitlera, powierzyła kierownictwo artystyczne Festivali w Beyreuth intendantowi berlińskich teatrów państwowych Heinzowi Tietjenowi, a kierownictwo muzyczne słynnemu dyrygentowi Wilhelmowi Furtwenglerowi, który w ten sposób będzie następcą Toscaniniego.

**„AMFITRJON 38“.** Tak nazywa się doskonała komedja, której autorem jest autor francuski Jean Giraudoux. Dlaczego „Amfitrjon 38“? Bo Giradoux wyliczył, że oprócz Plauta, Moliera i Kleista jeszcze 34 innych autorów próbowało opracować stary temat komedjowy, którego bohaterem jest Amfitrjon i wierna jego żona Alkena. Giradoux jest więc trzydziestym ósmym autorem komedji o Amfitrjonie. W Berlinie wystawił tę świetną francuską komedję Barnowsky, a główne role gra li Elżbieta Berger jako Alkmene, Lil Dagower jako Leda, Ernest Deutsch jako Jowisz, a Herman Thimig jako bóg Merkury.

**PIERWSZY DŹWIĘKOWIEC CHIŃSKI.** W tych dniach ukończono pracę nad pierwszym dźwiękowcem chińskim, którego tytuł brzmi: „Śpiewający kwiat lotosu“. Twórcy tego filmu, którego akcja rozgrywa się na tle obecnej wojny domowej w Chinach, mieli olbrzymie trudności do pokonania — przedewszystkiem z wyborem djalektu. Wybrano t. zw. język mandarynów.

---

## *NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA*

**FELIKS BURDECKI „BABEL“** Powieść (Str. 304 Zł 7,50) Warszawa. Dom Książki Polskiej 1931 (Gigantyczne zmaganie się ducha ludzkiego z zbliżającą się katastrofą kosmiczną, blaski i nędze wielkiej miłości. Zwycięskie loty w przestrzenie międzyplanetarne śmiałych i nieugiętych bohaterów rakietowych wehikułów, konflikt obowiązków obrony ojczyzny i ratowania całej ludzkości, oto kilka momentów akcji powieści „Babel“, która rozwija się przed nami w zawrotnem tempie. Znamy już Burdeckiego jako doskonałego popularyz.

toma wiedzy, obecnie dzięki „Babel“ poznajemy go jako wielce obiecującego powieściopisarza.

**RYSZARD VOELPEL: NAOKOŁO ŚWIATA.** Tom I. Wyprawa do piramid. Wyd. „Przeglądu Tygodniowego“ Boston, Massachusetts. U. S. A. (Dom Książki Polskiej, aWrszawa, pl. 3 Krzyży 8). — Autor pisze w przedmowie. „..Jest to pamiętnik sportowca- podróżnika, który z własnej inicjatywy podjął się trudnego zadania „podróży dookoła świata“, przytem bez najmniejszych funduszów...“

**W. B. MAXWELL: FERNANDA.** Powieść. Z upoważnienia autora tłum. Lucyna Matysek- Majewska. Instytut Wyd. „Renaissance“ (str. 362). — Powieści Maxwella wnoszą świeże tchnienie... Optymizm i pogoda uczuć, ideologja życia i ukochanie piękna cechują Maxwella.

**GUNNAR GUNNARSSON: SIEDEM DNI CIEMNOŚCI** (Salige er de Enfoldige). Powieść. Z upoważnienia autora przeł. Marceli Tarnowski. — Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki. Warszawa, Poznań, Kraków (str. 398). — Żyjemy w świecie świadomej nieufności, a dzieło Gunnarssona z sugestywnem mistrzostwem ukazuje tę truciznę dla dusz czystych.

**A. KALLAS: ZAPOLSKA.** Powieść biograficzna. Instytut Wyd. „Renaissance“ (str. 224). — Bardzo interesująca, także i intymne życie sławnej pisarki obejmująca powieść biograficzna, napisana przez jej przyjaciółkę.

**DR. M. HODANN: PŁEĆ I MIŁOŚĆ W BIOLOGICZNEM I SPOŁECZNEM OŚWIETLENIU.** Z upoważnienia autora przeł. Eug. Flode. — Wyd. „Ars Medica“ Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów. (str. 180). — Dr. Hodann jest kierownikiem Poradni dla spraw seksualnych przy Instytucie Seksualnym w Berlinie. W książce jego przesuwają się przed nami nieszczęśliwi małżonkowie, niezrozumiane kobiety, nieszczęśliwi narzeczeni, stroskani o córkę rodzice itd.

**SYDNEY HORLER: AJENT WYWIADU.** Powieść sensacyjna. Przekład z angielskiego. Wydawnictwo „Mrówka“ Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów. (str. 220).

**DR. STEFAN SURZYCKI, PROFESOR U. J.: ORGANIZACJA PRACY SPOŁECZNEJ ROLNICZEJ.** Wydawnictwo Spółdzielczego Instytutu Naukowego, Warszawa 1931. (str. 386).

---

# Indje po konferencji „okrągłego stołu“

## Bankructwo polityki rządu Labour Party — Początek rewolucji agrarnej w Indjach

W Indjach bawi od kilku tygodni jako korespondent znany polityk Labour Party, autor szeregu dzieł politycznych, H. N. Brailsford. Korespondencje, które nadesłał on niedawno z Delhi i Benares, oświetlają sytuację indyjską zgoła inaczej, niż to zwykła czynić prasa londyńska. Zdaniem Brailsforda, zainicjowana przez Gandhiego akcja grup nacjonalistycznych o niepodległość Indyj przeniosła się obecnie na wieś, gdzie przybiera zdecydowanie socjalny charakter. Olbrzymia, kilkusetmiljonowa masa chłopska, nie mająca pojęcia o konstytucji, parlamencie i polityce celnej, słowem o hasłach kongresu wszechindyjskiego, przyłącza się tłumnie do obozu Gandhi'ego i rozpoczyna walkę o... zniesienie czynszów dzierżawnych. Chłopi przywdziewają białe, rewolucyjne czapki gandhystów, obok obrazów świętych indyjskich wieszają portret Gandhiego i przestają płacić „zemindarom“ (obszarnikom) czynsze dzierżawne, co w stosunkach indyjskich oznacza początek rewolucji agrarnej.

Brailsford maluje w ponurych barwach nędzę wsi indyjskiej. Gdziekolwiek bawił, wszędzie po wsiach opowiadano mu o długach, od których odsetki wynoszą 37 i pół proc. Na kupno krowy pożycza się pieniądze, za co oddaje się wierzycielowi masło, zostawiając dla dzieci tylko serwatkę. Po żniwach całe zboża wędrują do stodoły „bunya“, czyli lichwiarza, a tylko część jego otrzymuje chłop z powrotem tytułem nowej pożyczki. Głównem źródłem długów jest spłata czynszów dzierżawnych, z czego „zemindar“ musi 45 procent zwracać do kasy rządu prowincjonalnego. Zemindar, czyli właściciel ziemski, ściąga te opłaty na podstawie praw krajowych, sięgających zamierzchłych czasów cesarstwa Mogołów, ma ponadto prawo powoływać swoich poddanych do robót na własnych gruntach, a nawet żądać od nich świadczeń w naturze. Są to typowe **stosunki feudalne**, usankcjonowane przez władze angielskie, partycypujące w tych dochodach w wysokości 45%.

Fakt, że czynsze dzierżawne właśnie teraz doprowadziły masy na wsi do stanu wrzenia, tłumaczy się kryzysem rolnym, spadkiem cen na produkty rolne. Chłopu hinduskiemu, — powiada Brailsford, — pozostaje do wyboru albo zapłacić czynsz i zginąć z głodu, albo go nie płacić i narazić się na wypędzenie z chałupy. — Rzucone przez Gandhiego hasło bojkotu podatku solnego, spirytusowego i tytoniowego przekłada chłop indyjski na swój język i propaguje ..bojkot czynszów dzierżawnych. Nacisk mas chłopskich jest tak silny, iż Kongres wszechindyjski, w którym przecież i zemindary mają wpływy, musiał uwzględnić żądania wsi.

W Indjach wre, — pisze Brailsford, — nietylko na wsi, ale i w miastach. 60.000 więźniów politycznych, z Gandhim na czele, przepełnia więzienia. Większość tych więźniów zarejestrowana jest w t. zw. kategorji C, t. j. jako bandyci. W świetle informacji Brailsford'a okazuje się, iż polityka rządu Labour Party i konferencji „Okrągłego stołu“ nie dały żadnych rezultatów, o ile chodzi o uspokojenie Indji.

---

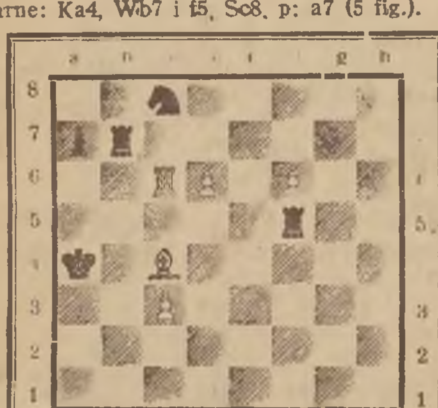
# DZIAŁ SZACHOWY

pod redakcją **HENRYKA KLINGA.**

### STUDJUM NR. 27.

**R. Kasparjan, Tyflis.**

Białe: Ka8, Wc6, Gc4, p: c3, d6, f6 (6 fig.).
Czarne: Ka4, Wb7 i f5, Sc8, p: a7 (5 fig.).



Białe wygrywają.

### PARTJA NR. 54.

**Turniej we Wiedniu 1922 r.**

| Akiba Rubinstein: | E. Bogoljubow: |
|---|---|
| 1. d2—d4 | d7—d5 |
| 2. c2—c4 | c7—c6 |
| 3. e2—e3 | Sg8—f6 |
| 4. Sb1—c3 | g7—g6 |
| 5. Sg1—f3 | Gf8—g7 |
| 6. Gf1—e2 | 0—0 |
| 7. 0—0 | Sb8—d7 |
| 8. c4×d5 | Sf6×d5 |
| 9. Sc3×d5 | c6×d5 |
| 10. Hd1—b3 | Sd7—f6 |
| 11. Gc1—d2 | Sf6—e4 |
| 12. Wf1—d1 | Se4×d2 |
| 13. Wd1×d2 | Hd8—d6 |
| 14. Wa1—c1 | b7—b6 |
| 15. Wd2—c2 | Gc8—b7 |
| 16. Hb3—a4! | a7—a6 |
| 17. Wc2—c7 | b6—b5 |
| 18. Ha4—a5 | Wa8—b8 |
| 19. Wc1—c5 | Wf8—d8 1) |
| 20. Sf3—e5! | Gg7—f6 2) |
| 21. Se5—c6 | e7—e6 |
| 22. g2—g3!! 3) | Wd8—c8 |
| 23. Sc6×b8 | Wc8×b8 |
| 24. Ge2×b5 ! | Gf6—d8 |
| 25. Gb5—e8 ! | Hd6—f8 |
| 26. Wc7×b7! | Hd8×a5 |
| 27. Wb7×b8 | Hf8—d6 |
| 28. Wb8—b7 | Ga5—b6 |
| 29. Wc5—c6 | Hd6—b4 |
| 30. Ge8×f7 + 4) | i czarne poddały się. |

**UWAGI.**

1) Próba uwolnienia się za pomocą 19... e6 prowadzi po 20. Hc3! Gf6, 21. Se5! G×e5, 22. d×e Hb6, 23. b4! do zupełnego sparaliżowania gry czarnych.

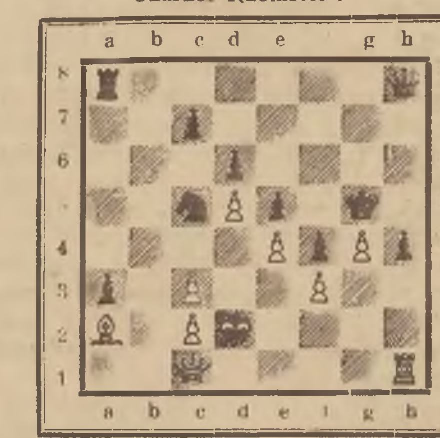
2) Pomysłowy odruch obronny, celem niedopuszczenia białego skoczka do wtargnięcia do obozu czarnych. Mylne byłoby 20... G×e5, 21. d×e H×e5, 22. W×b7!

3) Czarne spodziewają się po S×b8 W×b8 zapomocą Gd8 wygrać jakość z powrotem. — Okoliczność, że figury czarnych skazane są na bezczynność, wykorzystują białe dla wykonania cichego posunięcia niezwykłej doniosłości, a którego cel okaże się w 30 posunięciu!!

4) Partja ta odznaczona została I. nagrodą.

### ROZMAITOŚCI.

**Czarne: Rubinstein.**



**Białe: Wolf.**

Powyższa pozycja powstała po 54. posunięciu. — Rubinstein powoli usunął z gry białego gońca, spółśrodkowo manewrował na obu skrzydłach i osiągnął powyższą pozycję:

| | |
|---|---|
| 54..... | Wa8—b8 !! |
| 55. Hc1×a3 | Wb8—a8 |
| 56. Ha3—b2 | h4—h3 ! |
| 57. Ga2—c4 | Hh8—h4 |
| 58. Gc4—e2 | Hh4—f2 !! |

Dwie prześliczne, odśrodkowo działające ofiary piona, na dwóch zewnętrznych skrzydłach. Nienotowany w dotychczasowych kronikach wypadek!

| | |
|---|---|
| 59. Wh1×h3 | Hf2—e3 + |
| 60. Kd2—e1 | Sc5—a4 |

Białe poddały się. — Monumentalna ta partja odznaczona została I. nagrodą.

—oSo—

W związku z przyjazdem wielkiego mistrza Rubinsteina do Krakowa, donosi nam sekcja szachowa Ż. K. S. Makkabi, że dotychczas sprzedano 37 biletów uczestnictwa (po 5 zł.) w simultannie, a 64 biletów wstępu (po 3 zł.). Impreza odbędzie się w połowie miesiąca lutego. Po simultannie przewidywany jest turniej partyj szybkich (błitzki) z udziałem samego mistrza oraz najwybitniejszych jednostek szachowych Krakowa.

—o—

**HASTINGS.** Doroczny turniej wysunął na czoło znakomitego Hindusa, Mir Sultan Khana, który nie omieszkał samemu Capablance urwać punkt. Dalej kroczy Dr. Euwe i Michell, po nich dopiero ex-mistrz świata. Bliższe szczegóły w następnym numerze szachowym.

---

## NOWY LUKSUSOWY POCIĄG RIVIERA—NEAPOL.

W tych dniach wprowadzono w międzynarodową komunikację nowy luksusowy pociąg na szlaku Riviera—Neapol, urządzony z przepychem. Pociąg ten, posiadający wagony restauracyjne i sypialne, kursuje trzy razy tygodniowo i skraca trasę Berlin—Cannes, lub Berlin—Neapol o całych 8 godzin. W uroczystości wprowadzenia tego nowego pociągu wzięli udział wyżsi urzędnicy międzynarodowego kolejnictwa, przedstawiciele wielkiego przemysłu, handlu i prasy. Średnia szybkość pociągu wynosi 80 kilometrów na godzinę.

# W kalejdoskopie prasy

## Konflikt polsko-niemiecki w Genewie

Uchwałę Rady Ligi Narodów w sprawie zajść na Śląsku ocenia „Głos Narodu" w sposób następujący:

P. Zaleski nie tylko nie mógł sprawy w Genewie wygrać, ale jej nawet bronić nie próbował... P. Zaleski zgóry przyznał słuszność żądaniom i skargom Volksbundu, obiecał że winni zosta ną ukarani i zapowiedział, że rząd polski już wytoczył niektórym urzędnikom śląskim śledztwo dyscyplinarne a innym winowajcom śledztwo sądowe. Krok naszego ministra był zręczny, ale konieczny, gdyż obrona naszych gwałtów i nadużyć wyborczych w Genewie przyniosłaby Polsce tylko straszną kompromitację i bardzo ostre potępienie. P. Zaleski musiał pić piwo, jakiego nawarzył p. Grażyński. Nic tak nie potępia polityki wyborczej sanacji na Śląsku, jak to przyznanie przez p. Zaleskiego racji skargom Volksbundu i jego obietnica ukarania sprawców nadużyć i gwałtów, tj. urzędników i członków Związku Powstańców.

Zająwszy takie stanowisko starał się p. Zaleski tylko o to, aby Rada Ligi nie zażądała w myśl wniosku p. Curtiusa, ustąpienia woj. Grażyńskiego, rozwiązania Zw. Powstańców lub wysłania komisji śledczej na Śląsk. Rada Ligi pierwszego i trzeciego żądania nie postawiła, ale Zw. Powst. potępiła, a ponadto zobowiązała rząd polski do złożenia sprawozdania z poczynionych zarządzeń. Jest to punkt bardzo ważny, gdyż oznacza roztoczenie aktywnej kontroli nad polityką mniejszościową Polski na Śląsku aż do maja br. i zapowiedź nowej dyskusji nad nią na najbliższej sesji Rady.

Uchwała Rady Ligi jest najostrzejszem potępieniem, jakie dotąd Rada Ligi w sprawie ochrony mniejszości wydała. Jest ona także najsurowszą naganą, jaką Polska dotąd w Genewie otrzymała. W słowach łagodnych uchwały mieści się bardzo stanowcza i bardzo dla nas przykra i bolesna treść.

## RADJO

**WTOREK, 27 STYCZNIA**

**Kraków** (313) 11'40 Przegl. prasy. PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'50 Odczyt pt. „Siła i hart mieszkańców Północy" — wygł. p. S. Natsch 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Zapomniany Mickiewicz w powstaniu listopadowem" — wygł. p. J. Pietrzycki 17'45 Koncert Filh. Warsz. (muz. francuska). 18'45 Rozmait., komun. 19'10 Giełda rolnicza. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy. 19'30 Opera „Rycerskość wieśniacza" Mascagniego i „Pajace" Leoncavalla (z Warszawy), komunikaty, retransm. stacyj zagran. 24 Hejnał

**Katowice** (408.7) 11'40 PAT. 11.58 Sygnał, hejnał 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'35 Chwilka lotnicza. 15'50 Odczyt (p. Kraków). 16'10 Dla dzieci (powiastki). 16'25 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków) 17'45 Koncert (p. Kraków). 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'35 Dziennik prasowy. 19'50 Opera (p. Kraków), komunikaty, retransm. stacyj zagran.

**Wiedeń** (516.3) 12, 13'10 Muz. 19 Opera.

**Budapeszt** (550.5) 12'05, 19'30, 23 Muz.

**Königswusterhausen** (1635) 16'30, 22'15 Koncert.

## Anna Pawłowa o tańcu klasycznym

Przez niespodziewaną śmierć Anny Pawłowy, która zmarła onegdaj w Hadze, stracił balet światowy ostatnią przedstawicielkę klasycyzmu w tańcu. Anna Pawłowa była wierną zwolenniczką tańca klasycznego w jego najdoskonalszych formach, który w ciągu swej artystycznej karjery zdołała doprowadzić do wyżyn prawdziwego piękna. Przed niespełna rokiem, w czasie pobytu jej w Pradze, wywiązała się w towarzystwie dyskusja o przesileniu tańca baletowego. Obecna przytem tancerka oświadczyła:

„Zaraz po skończeniu wojny światowej przepowiadano zanik tańca klasycznego. W Niemczech zaczęto wprowadzać do baletu taniec modernistyczny. Taniec klasyczny uważano za przeżytek, za sztukę zdrętwiałą. A jednak, upłynęło dziesięć lat, modernizm w tańcu zupełnie niemal zanikł, a klasycyzm pozostaje wiecznym. Wierzę, że nieszkodliwy kryzys rychło przeminie i taniec jako sztuka, znów zajmie w Europie należne miejsce.

Anna Pawłowa nie była jednakowoż zwolenniczką skamieniałych form tańca klasycznego. Według jej zdania, powinien był stale się rozwijać, przybierać nowe kształty i figury. Twierdziła, że podstawą sztuki w tańcu musi pozostać klasycyzm, w którym tkwi absolutne piękno tańca. Te poglądy starała się zaszczepić licznym uczenicom, przeważnie narodowości angielskiej. W Anglji też, w której przeszło 15 lat przebywała sławna tancerka, najlepiej rozumią jej poglądy i najbardziej cenią jej talent.

Piękna, delikatna i eteryczna artystka, obdarzona była wielką energją. Trzy czwarte roku poświęcała swej umiłowanej sztuce, udoskonalając ją i dzieląc się swemi zdolnościami z adeptami tanecznej sztuki.

Jakby przeczuwając bliską śmierć, urządziła wielkie tournee, które sama nazwała „podróżą na pożegnanie", które było jej ostatnim triumfalnym występem.

Odeszła, nie zdoławszy pożegnać się ze swymi przyjaciółmi i gorącymi wielbicielami jej wielkiego talentu.

# Echa Brześcia

## Stanowisko rządu

W „Gazecie Polskiej" czytamy:

„Opozycja rzuca tylko ogólne oskarżenie i chce, aby rząd pod terrorem (tzw. opinji publicznej) sam ujął się za rzekomemi krzywdami więźniów brzeskich i rozpoczął szukanie winnych, celem ich ukarania: rząd zaś mocno stoi na stanowisku, że więźniowie brzescy winni sami sformułować swoje krzywdy i domagać się ukarania winnych przez wytoczenie im skarg sądowych. Czyżby takie stanowisko rządu można nazwać uchylaniem się od odpowiedzialności i tolerowaniem nadużyć. Dlaczego rząd ma występować w roli obrońców więźniów brzeskich, jeśli oni sami nie chcą w drodze sądowej dochodzić swych krzywd i udowodnić słuszności zarzutów?

Idźcie ze skargą do sądów — są one niezawisłe i nikt nie może wstrzymać normalnej procedury karnej — takie jest stanowisko rządu"

## „Dobra strona" Brześcia

Pisze o niej swoistym swoim stylem p. inż. Jędrzej Moraczewski na ł. w „Przedświcie" (BBS):

„Na nasze wewnętrzne stosunki Brześć oddziaływa świetnie. Już to samo, że opozycja zajęta Brześciem nie ma czasu, możności, ani głowy, więc nie jest w stanie przekuwać innych stosunków wewnętrznych na broń polityczną, już to samo jest dobrem. Oostatecznie Brześć wzięty w odosobnieniu od nastrojów jest zdarzeniem drobnym, a sprawa redukuje się do odpowiedzi na pytanie czy komendant więzienia w Brześciu i dwóch albo trzech jego pomocników przekroczyli czy nie swój zakres działania i nadużyli swej władzy nad 3 czy 4 aresztantami, nie szkodząc zresztą ich zdrowiu. Każdy przyzna, że sprawa ta kurczy się i prawie całkiem znika wobec np. zagadnienia 320.000 bezrobotnych, lub wobec sprawy przedłużenia wydzierżawienia monopolu zapałczanego, czy rozgrywki niemiecko-polskiej w Genewie albo wielkiej pożyczki kolejowej. Lepiej, że opozycja gardłuje „Brześć! Brześć!" niżby miała swoją demagogję stosować do spraw istotnie wielkiej państwowej wagi".

## Co na to pp. Wiślicki, Mendelsohn i tp.

Jeden z warszawskich przyjaciół naszego pisma nadsyła nam ulotkę, rozrzucaną masowo w stolicy. Treść jej brzmi następująco:

„Czy wiesz, że w sprawie Brześcia jednobrzmiące „protesty" podpisują żydzi, masoni, socjaliści i endecy?

Zjednoczyła ich wspólna nienawiść do Rządu, który postanowił ukrócić swawolę i warcholstwo w Polsce!"

Co na to pp. Wiślicki, Mendelsohn itp.?

## Proces najwcześniej w kwietniu

Warszawski korespondent „Polonji" notuje pogłoski, iż opozycja sejmowa mimo negatywnego stanowiska większości komisji prawniczej wobec wniosku, dotyczącego byłych więźniów brzeskich, zamierza nadal poruszać tę sprawę na plenum ciał ustawodawczych. Zapowiadane jest wniesienie nowych wniosków klubów lewicowych, między któremi jest domagający się powołania komisji śledczej.

Śledztwo w sprawie byłych więźniów brzeskich prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta, w pierwszych dniach lutego zostanie ukończone i akty sprawy przekazane będą prokuratorowi, celem przygotowania aktów oskarżenia. Gdyby te przepowiednie miały się spełnić, procesu byłych więźniów brzeskich spodziewać się należy najwcześniej w kwietniu.

# Autobus z pasażerami na dnie rzeki

## Szczegóły straszne katastrofy bydgoskiej

O niedzielnej katastrofie w Bydgoszczy, o czem wczoraj donosiliśmy, przynoszą pisma warszawskie następujące szczegóły:

W niedzielę o godzinie 7 min. 30 rano wydarzyła się w Bydgoszczy przy ul. Frankego nad rzeką Brdą straszna katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą 6 śmiertelnych ofiar w ludziach.

W wąskim skrawku ulicy, naprzeciw gmachu poczty znajduje się postój autobusów, utrzymujących stałą komunikację między Bydgoszczą a szeregiem okolicznych miast i miasteczek.

W dniu dzisiejszym autobus p. Niewidzewskiego z Fordonu, wiozący 18 pasażerów, w chwili wjeżdżania na ul. Frankego zaczął się staczać w tył, skutkiem silnej gołoledzi, wprost ku rzece. Szofer autobusu, Gawczyński usiłował dodać „gazu", by w ten sposób autobus pchnąć naprzód, jednak wszelkie jego wysiłki pozostały bezskuteczne.

W ostatniej chwili, gdy samochód znalazł się tuż nad brzegiem Brdy, szofer, jak również właściciel Niewidzewski, pełniący funkcje konduktora zdołali z wozu wyskoczyć i w ten sposób uratowali się.

Autobus wraz z pasażerami wpadł do rzeki i zanurzył się w wodzie po dach. Wewnątrz samochodu poczęły się dziać dantejskie sceny. Jeden z pasażerów zdołał otworzyć drzwi autobusu i wypłynąć na powierzchnię rzeki. Reszta poczęła się tłoczyć do otwartych drzwiczek samochodu, przez które momentalnie dostała się woda, zalewając wnętrze aż po strop. Trzech jeszcze pasażerów zdołało wydobyć się i wypłynąć na wierzch, reszta straciwszy wskutek zachłyśnięcia się wodą, przytomność, zaczęła tonąć.

Zaalarmowano straż pożarną, która przybywszy na miejsce, odrąbała siekierami dach samochodu i przez uczyniony w ten sposób otwór, wydobyła 8 pasażerów, nawpół już przytomnych, których zdołano przywrócić do życia.

Na dnie autobusu leżały zwłoki 6 zatopionych pasażerów.

Rannych odwieziono do szpitala miejskiego. Jedna z ofiar dzisiejszej katastrofy, Heise, walczy ze śmiercią. W katastrofie tej postradali życie: Mordka Czernichowski, Herbert Prieske. Begach Manfeld, Wiktorja Ratajczak, Feliks Gronowski, Edward Hohszulc.

Na miejsce katastrofy zjechała komisja śledcza. Winę ponosi po części szofer, który nie zmniejszył szybkości mimo gołoledzi i po części zaś samo miejsce postoju, które w żadnym wypadku na ten cel się nie nadaje.

Podkreślić należy, iż na tem samem miejscu przed rokiem wydarzyła się podobna katastrofa. Do próżnego autobusu wsiadł wówczas przygodny szofer. Przy zawracaniu, nie umiejąc zapanować nad kierownicą, spowodował on cofnięcie się autobusu, który wpadł do rzeki. Szofer ten zdołał się wówczas wyratować.

### TEATRY ŚWIETLNE · DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Monte Carlo" (Mac Donald i Jack Buchanan)

UCIECHA: „Król gór" (John Barrymore, Kamila Horn)

WANDA: „Ćmy nocne" (Barbara Stanwyck, Ralf Graves, Mary Prevost)

—oSo—

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Hr. Cagliostro" (Jan Stüwe, Zuzanna Bianchetti, Alfr. Abel).

WARSZAWA: „Listy nieznajomej" Arnolda Zweiga (Jack Trevor, Rene Heribel)

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

### AKCJA NA RZECZ KEREN HAJESOD W KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

(Kor. wł.) Celem dokończenia przerwanej akcji na rzecz Keren Hajesod przyjechał do naszego miasta delegat Centrali K. H w Krakowie tow. Cwi Gelehrter Onegdaj odbyło się posiedzenie wspólnego komitetu organizacyj Sjonistycznych, na którem tow. Gelehrter referował o obecnem położeniu w sjonizmie i Erec, poczem dokonano podziału pracy. Akcja w toku. Przy tej sposobności wygłosił tow Cwi Gelehrter z okazji jubileuszu prez. Nahuma Sokołowa w sali Gminy Żydowskiej w niedzielę dnia 25 bm., odczyt pt. „Prez. Sokołow w ruchu sjonistycznym“

### Z KAŃCZUGI.

(Kor. wł.) Od czasu pobytu u nas tow Dra A. Kleinmanna z Przemyśla ruch sjonistyczny w naszem miasteczku znacznie się ożywił. W szczególności wzmogła się praca na rzecz K. K. L. Pięknie udał się wieczorek makabeuszowski, na którym przemawiał tow. A. Mörsel. Wybrana podczas pobytu tow. Dra Kleinmanna lokalna komisja szeklowa pod kierownictwem tow. A. Künstlera przekroczyła kontyngent o 50 proc. Tow. Drowi Kleinmannowi, należy się serdeczne podziękowanie za jego owocną pomoc. (Ka).

### Z JAWORZNA.

(Kor. wł.) Tegoroczną akcję szeklową przeprowadzili członkowie młodego gniazda „Hanoar Haiwri“ oraz org. Mizrachi. Sprzedano o 100 szekli więcej niż w roku ubiegłym Staraniem „Hanoaru Haiwri“ i „Mizrachi“ utworzono gdud K. K. L. składający się z 30 członków i osobnej komisji.

(G. A.)

—ogo—

### TRAGEDJA ŻOŁNIERZA ŻYDOWSKIEGO

Przed sądem okręgowym w Warszawie odbył się tych dniach sensacyjny proces. Niejaka Chaja Osowska, biedna wdowa, wniosła skargę przeciwko skarbowi państwa i trzem podoficerom o zapłacenie 38.400 zł jako odszkodowanie za bicie i znęcanie się nad synem jej, Salomonem Osowskim w czasie odbywania przezeń służby wojskowej. W skardze czytamy co następuje: W roku 1928 wzięto do wojska Salomona Osowskiego, mimo iż cierpiał na chorobę płucną w dość daleko posuniętem stadjum. W wojsku skarżył się Osowski, że nie może spełniać obowiązków i ćwiczeń z powodu złego stanu zdrowia Mimo to zmuszano go do ćwiczeń, a nawet brutalnie bito. Wreszcie musiano przewieźć Osowskiego do szpitala wojskowego, gdzie wkrótce zmarł Sekcja zwłok wykazała ślady bicia oraz stwierdziła wyraźną chorobę płucną. Za znęcanie się nad Osowskim sąd wojskowy w Warszawie skazał w swoim czasie podoficerów Marjana Wilka na sześć miesięcy aresztu, dwóch innych zaś na mniejsze kary. Opierając się na tym wyroku, matka Osowskiego wniosła obecnie skargę przeciwko winowajcom śmierci jej syna, oraz przeciwko skarbowi państwa o odszkodowanie. Skarga wskazuje, że Osowski był jedynym żywicielem matki i zarabiał jako kapelusznik 320 zł miesięcznie Proces został na krótki czas odroczony z powodu niezjawienia się świadków.

### EGZEKUCJA... 1 GROSZA PODATKU!

„Robotnikowi“ donoszą z Wilna, że egzekutor magistracki, celem ściągnięcia od zamieszkałego na dalekiem przedmieściu Aronowicza wysłał doń sekwestratora, celem ściągnięcia... 1 grosza zaległego podatku (!). Również i do innego płatnika, Kammera, udał się sekwestrator, celem ściągnięcia 2 groszy. Podobnych wypadków zanotowano w Wilnie około 100, przyczem sekwestratorzy wydali na środki lokomocji, by dostać się na dalekie przedmieścia, po kilka złotych jednorazowo, celem ściągnięcia kilku groszy podatku.

### 6.000 OBIADÓW DLA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE

Obywatelski komitet pomocy stołecznej dzięki subwencjom, uzyskanym w ministerstwie pracy i opieki społecznej w wysokości 43.000 zł. przystępuje obecnie do rozszerzenia akcji dożywiania bezrobotnych. iLczba obiadów, wydawanych obecnie przez komitet przekroczyła już cyfrę 6.000 dziennie.

### KRWAWA DEMONSTRACJA WARSZAWSKA PRZED SĄDEM

W przyszłą środę, dnia 4 lutego, rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym sprawa 9 członków centralnych władz PPS CKW. i jej milicji, oskarżonych o zorganizowanie demonstracji na ulicach Warszawy w dniu 14 września ub roku

Manifestacja ta zakończyła się, jak wiadomo, rozlewem krwi W Alejach Ujazdowskich zabite były 2 osoby, a 9 osób, w tem czterech policjantów i podkomisarz Subiejewski odniosł rany.

Nazwiska oskarżonych brzmią: b. poseł Józef Dzięgolewski, b poseł E. Chodyński, red. „Chłopskiej Prawdy“ M Synowiecki, p J Budzińska-Tylicka, dalej członkowie milicji PPS. CKW Z. Szalman, J. Kusiak, W. Roguski, J. Bryliński i A. Ruszkiewicz.

Oskarżeni pociągnięci są do odpowiedzialności za zorganizowanie i branie udziału w demonstracji, która przy użyciu broni palnej i materjałów wybuchowych dopuściła się przemocą przeciwdziałania oddziałom policji, wezwanej do rozproszenia niedozwolonego pochodu.

### TAJNY ZAKŁAD LECZNICZY W WARSZAWIE

Przed kilku dniami wykryto na Woli w Warszawie tajną lecznicę chorób wenerycznych, prowadzoną przez niejakiego „doktora“ Adamskiego. Zakład leczniczy, „dra“ Adamskiego cieszył się wielką popularnością w sferach podmiejskich i ściągał wielką ilość pacjentów Obecnie, po zamknięciu „lecznicy“, okazuje się, że ów „doktor“ Adamski ma za sobą bogatą i burzliwą przeszłość. Przed wojną służył Adamski jako lokaj u pewnego sędziego w Ludmirze. Chlebodawca jego był człowiekiem chorym i leczono go zapomocą zastrzyków. Lokaj jego robił mu często te zastrzyki i w ten sposób rozpoczął swą „medyczną“ karjerę. Po śmierci sędziego Adamski zniknął nagle z Ludmira. Po trzech latach wypłynął w Górze gdzie przedstawił się jako dyplomowany felczer uniwersytetu petersburskiego. Praktyka w miasteczku trwała jakiś czas, kilka jednak nieudanych „operacyj“ ginekologicznych zmusza Adamskiego do opuszczenia terenu. W jakiś czas potem Adamski „praktykuje“ w Łapach, gdzie go jednak poznano i znów szybko musiał zwiewać. Wreszcie zjawia się w Warszawie, gdzie zakłada zakład leczniczy, legitymując się w Izbie lekarskiej fałszywym dyplomem uniwersytetu moskiewskiego. Po niejakim czasie zaczęły wpływać skargi na Adamskiego, wobec czego zakład jego został zamknięty. Adamski jednak nie daje za wygraną i potajemnie zakłada nowy zakład leczniczy, który właśnie przed kilku dniami wykryto i opieczętowano. Jako ciekawy szczegół podnieść należy, że Adamski przed czterema laty służył w policji warszawskiej i uchodził za bardzo zdolnego wywiadowcę.

### WYROK W PROCESIE SABOTAŻYSTÓW.

W procesie przeciw sabotażystom ukraińskim przed Sądem okręgowym we Lwowie zapadł wyrok, na mocy którego główny oskarżony Sawczuk skazany został na 6 lat więzienia, inni oskarżeni zostali uwolnieni.

### ADWOKAT DURACZ SKAZANY NA TRZY TYGODNIE ARESZTU

W marcu 1930 toczył się w sądzie okręgowym w Grodnie proces polityczny przeciwko 60-ciu oskarżonym. Wśród obrońców znajdował się również znany obrońca warszawski adwokat Duracz. Oskarżeni w zeznaniach swych opowiadali, że w śledztwie policyjnem bito ich. Podczas przesłuchania jednego z świadków oskarżenia, pewnego wywiadowcy, jeden z oskarżonych zaczął wznosić burzliwe okrzyki pod adresem świadka, zarzucając mu znęcanie się nad aresztowanymi. Wówczas przewodniczący rozprawy zarządził wyprowadzenie z sali awanturującego się oskarżonego Przy drzwiach jeden z policjantów zamierzył się na oskarżonego, chcąc go uderzyć. W tej chwili adwokat Duracz oświadczył:

— Jeśli takie rzeczy mogą dziać się tu w sądzie, łatwo można sobie wyobrazić, co się z oskarżonymi działo na policji.

Słowami adwokata Duracza uczuł się dotknięty jeden z policjantów, który złożył raport władzy przełożonej, domagając się wytoczenia skargi adwokatowi Duraczowi. Proces odbył się w tych dniach w sądzie grodzieńskim. Jako obrońca wystąpił adwokat Honigwill z Warszawy. Sąd skazał adwokata Duracza za obrazę policji na trzy tygodnie aresztu. Skazany wniósł apelację

### ZAMACH SAMOBÓJCZY NA SALI ROZPRAW

Podczas rozprawy w warszawskim sądzie wojskowym dokonała zamachu samobójczego p. Stanisława Mencikowa, żona porucznika. Nastąpiło to w chwili, gdy przewodniczący ukończył odczytywanie wyroku uniewinniającego, z powodu braku dostatecznych dowodów winy, kpt. Kazimierza Sopoćkę, skazanego w swoim czasie przez sąd wojskowy w Wilnie za niewłaściwe zachowywanie się wobec p. Stanisławy Mencikowej, żony swego kolegi. W procesie tym sąd warszawski delegowany był do przeprowadzenia ponownej rozprawy przez wojskowy sąd najwyższy Pogotowie odwiozło p Mencikową w stanie ciężkim do szpitala, gdzie dziś rano poddana ma być operacji. Obecny na sali por Mencik po strzale samobójczym swej żony chciał interwenjować czynnie, czemu w porę przeszkodzono.

*ECHA ZE ŚWIATA.*

## 3 i pół kg, ołowiu równa się 723 gramom złota

**Z procesu przeciw alchemikowi Tausendowi**

W procesie toczącym się obecnie w Monachjum przeciwko alchemikowi Tausendowi przesłuchano onegdaj fabrykanta z Drezna, Herbsta Oberwurzera, który był głównym sekretarzem i managerem założonego w roku 1927 „Towarzystwa Tausenda“ Świadek Oberwurzer zjawił się w sądzie z dużym kufrem, później przyniesiono mu jeszcze całą skrzynię. Oberwurzer zażądał dla siebie osobnego stołu, na którym rozmieścił swe książki, manuskrypty, tygle, słoje, jednem słowem, urządził sobie w sali sądowej, prawdziwą pracownię alchemika. A potem zaczął składać zeznania, które można raczej nazwać wykładem o eksperymentach Tausenda. Oberwurzer w śledztwie obciążył Tausenda, obecnie zmienił jednak swe zeznania i wystąpił jako gorący obrońca oskarżonego. M. in. okazał Oberwurzer trybunałowi kawałek złota, który on sam wedle metody Tausenda wytopił z ołowiu Świadek opowiedział też o eksperymentach Tausenda w mieszkaniu fabrykanta wiedeńskiego Schoellera, które również miały rezultat pozytywny Sensacyjne były wprost szczegóły, które świadek opowiedział o eksperymencie Tausenda we Fryburgu Włożono tam do tygla, który świadek okazał sądowi, 3 i pół kg. ołowiu Tausend dodał jeszcze pewien proszek chemiczny, a potem wstawiono tygiel do pieca Przy temperaturze 1200 stopni wyciągnięto tygiel z pieca, a wówczas skonstatowano pod masą płynnego ołowiu złoto Tausend zażądał wtedy, by tygiel z powrotem wstawiono do pieca i wyjęto go dopiero po trzech kwadransach. Okazało się wówczas, że ołów zupełnie zniknął, a w tyglu były tylko 723 gramy złota.

Takie historyjki opowiadał p. Oberwurzer przez cały dzień Przewodniczący wciąż mu przerywał, wzywając świadka do ścisłości, ale świadek nie dał się zbić z tropu, broniąc zawzięcie Tausenda jako uczciwego wynalazcę, i oskarżając żonę Tausenda, która miała być złym jego duchem

## W jaki sposób można pozbyć się żony?

**Wielce niebezpieczny pomysł prokuratora z Belgradu**

W najbliższych dniach odbędzie się w Belgradzie proces, który napewno będzie unikatem w swoim rodzaju. Na ławie oskarżonych zasiądzie prokurator dr. Jantolek, oskarżony o oszustwo. Dr. Jantolek doszedł do przekonania, że żony swej już nie kocha i dlatego chciał się jej pozbyć. Żona jednak na rozwód nie chciała się zgodzić. Prokurator wpadł więc na genjalny pomysł, by żonę zmusić do rozwodu. Wiedział, że powodem do rozwodu może być tylko udowodniona zdrada W tym celu wystarał się o dwóch bezrobotnych, którym obiecał sowite wynagrodzenie, jeśli śledzić będą jego żonę. By ci bezrobotni niespostrzeżenie poznali ją, ukrył się z nimi prokurator w sieni przeciwległego domu i czekał, aż żona wyjdzie na miasto. Rzeczywiście żona się zjawiła, a prokurator polecił bezrobotnym by ją śledzili. Bezrbootni doskonale wywiązali się ze swego zadania: na drugi dzień zjawili się u prokuratora i opowiedzieli mu, że szli za jego żoną dość długo skonstatowali, że na pewnej odludnej uliczce przystąpił do niej pewien nieznany im pan i zabrał ją do hotelu Prokurator był wielce ucieszony i wniósł natychmiast skargę rozwodową. Napróżno żona przysięgała, że jest zupełnie niewinna, że nigdy nie była na tej ulicy i nie weszła z żadnym panem do hotelu. Dwaj bezrobotni jednak świadkowie przysięgli, a sąd na podstawie tych zeznań uznał winę żony, a w ten sposób prokurator uzyskał rozwód.

Po kilku dniach pojawiło się w prasie belgradzkiej następujące ogłoszenie: „Wysokie wynagrodzenie! Poszukuje się damy, która dnia tego i tego, o tej i o tej godzinie była w tym a tym hotelu, mieszczącym się na tej i tej ulicy“. Rozumie się, że to ogłoszenie dała rozwiedziona pani prokuratorowa, która po kilku dniach otrzymała też odpowiedź. Okazało się, że poszukiwaną damą była pewna dama z półświatka, która wprawdzie mieszkała w tym samym domu, co prokuratorowie, ale o jedno piętro wyżej. Panem zaś z którym weszła do hotelu, był sam pan prokurator. Teraz pan prokurator został aresztowany i uzyska wprawdze rozwód, ale wątpliwą jest rzeczą, czy ten rozwód sprawi mu satysfakcję.

# KRONIKA

**STYCZEŃ**
**27**
Wtorek
9 Szwat 5691

Wschód słońca 7 m. 24

Zachód słońca 16 m. 12

## Posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie

Onegdaj odbyło się w prywatnem mieszkaniu p. posła dra Ozjasza Thona posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod dla zachodniej Małopolski i Śląska. Posiedzenie zagaił p. poseł dr. Thon. poczem dyrektor Centrali p. M Finkelstein przedstawił plan tegorocznej kampanji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie, jakoteż program przyjęcia p Kurta Blumenfelda. W dyskusji, wzięli udział pp. dr. Abeles, dr. Süsskind, dr. Berkelhammer, dr. Spiegel, dr. Markus, S. Wellner, poczem powzięto szereg uchwał, między innemi o wydaniu odezwy do społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, nawołującej do poparcia tegorocznej kampanji i ofiarności na rzecz Keren Hajesod, głównego instrumentu finansowego Agencji Żydowskiej.

* * *

Jutro we środę 28 bm. przyjeżdża do Krakowa pociągiem berlińskim o godz. 12-tej w południe prezes Organizacji Sjońskiej w Niemczech p. Kurt Blumenfeld. Na dworcu powitają czcigodnego gościa przedstawiciele Dyrektorjum Keren Hajesod. Jewish Agency, Organizacyj Sjonistycznych. prasy, oraz instytucyj społecznych i kulturalnych. Wieczorem prezes Blumenfeld weźmie udział w Uroczystej Akademji Palestyńskiej w sali Starego Teatru.

## Usprawnienie postępowania w sprawach karno-administracyjnych

Minister sprawiedliwości wydał szereg zarządzeń do wszystkich sądów i urzędów prokuratorskich w sprawie trybu postępowania w sprawach karno—administracyjnych. Minister stwierdził, że tryb postępowania sądowego w sprawach karno—administracyjnych w poszczególnych okręgach sądowych wykazuje znaczne órżnice, niekorzystnie odbijające się na toku tych spraw. Nowe zarządzenia mają na celu ujednostajnienie sposobów postępowania władz w wymiarze sprawiedliwości w powyższych sprawach. — Minister zarządził, że gdyby w jakimkolwiek sądzie okazało się, iż orzeczenia władz administracyjnych stale pod względem ...ści nie odpowiadają przepisom należy, o ile usterek tych nie da sie usunąć w drodze porozumienia bezpośredniego, zwracać się w drodze służbowej do ministra sprawiedliwości, podając konkretne fakty stwierdzonych usterek celem spowodowania ich usunięcia.

## Emigracja kobiet do Stanów Zjedn. A. P.

Kobiety urodzone w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przebywające w Polsce. któreby chciały powrócić do Stanów Zjednoczonych, zabierając ze sobą męża i dzieci, są uprawnione do otrzymania dla siebie paszportu amerykańskiego zaś dla męża i dzieci wiz amerykańskich W sprawach tych należy składać specjalne podania, podając w nich datę urodzenia, datę wyjazdu ze Stanów Zjednoczonych, oraz datę ślubu. W tych sprawach najlepiej zwracać się do najbliższych biur Syndykatu Emigracyjnego, który wszelkich informacyj i pomocy udziela bezpłatnie.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23 Aleja 29 Listopada 5. ul Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **PRZYPOMINAMY NOWY NUMER TELEFONICZNY** krakowskiego Pogotowia Ratunkowego: **11111.**

— **UCZCZENIE PAMIĘCI ZNAKOMITEGO BOTANIKA.** Setna rocznica urodzin znakomitego botanika niemieckiego, Andrzeja de Bary, tak zasłużonego dla poznania grzybów i twórcy klasycznego podręcznika anatomji roślin, była wczoraj uroczyście obchodzona w krakowskim oddziale Polskiego Towarzystwa Botanicznego W czasie uroczystości prof Rouppert wygłosił referat, w którym omówił znaczenie de Bary'ego i jego pracowni botanicznych w Halle, a potem w Strassburgu Przez te pracownie przeszli botanicy polscy tej miary, co Janczewski. Rostafiński. Kamieński, Rothet, Zaleski i inni.

— **IX. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żyd., Rynek Gł. 29. I piętro odbędzie się dziś we wtorek o godz 6 pop. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości

— **„MĘŻCZYZNA I KOBIETA ROZMAWIAJĄ O MIŁOŚCI“** — na ten temat odczyt wygłosi red. dr. M. Kanfer w czwartek dnia 29 bm w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich „Wizo“. Rynek gł. 29, I p. o godz. 7'30 wieczór.

— **NIEDBAŁOŚĆ ORGANÓW POCZTOWYCH.** Donoszą nam o następującym fakcie. Fabryka wyrobów papierowych „Postęp“ w Wieliczce wysłała dnia 9 bm ważny list handlowy do p. Adolfa Knobla, właściciela handlu artykułów szkolnych w Krakowie przy ul. Grodzkiej. który też po kilkudniowych bezskutecznych wędrówkach dopiero 15 bm. wrócono z powrotem do rąk nadawcy z charakterystycznym na odwrotnej stronie dopiskiem biura meldunkowego w Krakowie „wymeldowany 1916 r“ Doprawdy podziwiać należy „gorliwość“ organów pocztowych, którym w zbytnim pośpiechu „zginęła“ naraz znana firma handlowa, istniejąca od lat prawieże 30-tu w Krakowie na pryncypalnej ulicy Koperta wspomnianego pisma jako istne curiosum znajduje się w posiadaniu redakcji.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę, dnia 28 bm. odbędzie się o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Radziwiłłowskiej 1 4 zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: I. Z Kliniki pedjatrycznej U. J dr Mróz. Przypadek ziarnicy złośliwej. II Z Kliniki orto-rhinolaryngologicznej U. J dr. Miodoński: Nowy sposób postępowania przy operacji radykalnej ucha środkowego (z demonstracjami chorych).

— **SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ** We czwartek dnia 29 bm o godz 19-tej odbędzie się w sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie, Batorego 3, III o posiedzenie Seminarium medycyny praktycznej. zorganizowane staraniem Związku Lekarzy Kas Chorych „Koło Kraków“. Referaty wygłoszą: dr. Stanisław Kunicki (Sanatorjum w Bystrej) na temat: „Basedow a gruźlica“. dr Ignacy Spitzer (Sanatorjum w Bystrej) na temat: „Obrazy rentgenologiczne form gruźlicy, podane przez Barda i Neumanna“ Goście (lekarze) mile widziani

— **„ROLNICTWO“.** Pod tym tytułem wygłosi dziś we wtorek dnia 27 bm o godz. 6'15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie ul Smoleńska 1 9 wybitny znawca tej dziedziny p. dr Stefan Schmidt, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego wykład, który będzie 6-tym z cyklu wykładów ekonomicznych. zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **WYSTAWA DROBIU** wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer hodowców nie tylko województwa krakowskiego, lecz również poznańskiego. śląskiego na Kresach wschodnich. Komitet otrzymuje liczne zapytania od hodowców. jakoteż ... w sprawie wystawy. która otwartą zostanie już dnia 31 bm. Poprzednie wystawy, cieszące się zawsze bardzo liczną frekwencją. urządzone efektownie, obesłane należycie tak pod względem ilości, jak również jakości ras eksponatów. zjednały krakowskim wystawom nazwę wszechpolskich wystaw. obecny zaś pokaz będzie imponującym Na obecnej wystawie będzie urządzony m in. dział zwierzyńca z tutejszego Lasu Wolskiego.

— **TENDENCJA ZNIŻKOWA NA TARGACH BYDLA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 133, wołów 52. krów 82. jałówek 125. cieląt 645. owiec 1. nierogacizny 758, razem 1796 zwierząt Z poprzedniego tygodnia pozostało 73 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1753 sztuk. na konsumcje innych gmin 96 sztuk. pozostało niesprzedanych 20 sztuk Spędy były średnie. ceny z tendencją zniżkową.

— **„W JAKI SPOSÓB BEZDZIETNEMU MAŁŻEŃSTWU URODZIŁ SIĘ SYN?“** W związku z naszą wczorajszą wiadomością o niezwykłem „zdobyciu“ dziecka przez małżeństwo Lilienthalów prosi nas rabin podgórski p. Ozjasz Feiwel Frankel o zaznaczenie, że ani dziecka nie obrzezał, ani też z całą sprawą nie ma nic wspólnego.

— **PODCZAS ONEGDAJSZEJ GOŁOLEDZI** Anna Nikiel, zam. przy ul. Smoleńsk 26, przechodząc ulicą Retoryka obok skweru pośliznęła się i upadając złamała prawą rękę. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ją opiece domowej.

— **ZŁODZIEJE PRZY PRACY.** Tarczewskiej Wandzie, zam. przy ul. Kopernika 23, skradziono (lub też zgubiła) na ulicy Lubicz torebkę damską, zawierającą 1 zegarek złoty wartości 200 zł. oraz różne dokumenty. — Rosadzie Zygmuntowi, urzędnikowi prywatnemu, zam. w Mysłowicach w dniu 25 bm. w pociągu pospiesznym na dworcu osobowym w Krakowie nieznany sprawca skradł futro oraz teczkę skórzaną z różnemi zapiskami, wartości 1230 zł. — Policja aresztowała Pasternak Józefę (lat 44), stróżkę domu przy ulicy Bożego Ciała 14, za systematyczną kradzież śledzi na szkodę Goldwasser Chai, kupcowej. przy ul. Bożego Ciała 14. Szkodę obliczono na 200 zł. — Nadto aresztowano Kumarka Abrahama, (lat 30), robotnika zam. w Borku Fałęckim, jako podejrzanego o kradzież garderoby, wartości narazie nieustalonej na szkodę Dawida Bochenka, zam. przy ul. Agnieszki 2.

— **ZA ZŁOŚLIWE PRZEBICIE OPON** przy samochodzie Stefana Kawończyka, aresztowano Józefa Żmuja (lat 21), szofera, zam. przy ul. Starowiślnej 44.

—o—

— **„NASZA JEST NOC...“.** jako clou tegorocznego karnawału zapowiada się doroczna reduta artystów teatru im. J. Słowackiego. Komitet dokłada wszelkich starań. by zabawa ta zgodnie z tradycją odniosła należyty sukces. Niewątpliwie noc z 7-go na 8-go lutego pozostanie na długo w pamięci najszerszych sfer naszego miasta.

— **REDUTA KARNAWAŁOWA DRUKARZY KRAKOWSKICH** odbędzie się dnia 31 bm., w salach „Sokoła“, przy ul. Wolskiej. Zaproszenia wydaje firma „Szkolnica“. Szewska 2, i Stow. Drukarzy „Ognisko“, Rynek Gł. 12, III. p., które upoważniają do zakupna biletów.

— **GDY MALARZE SIĘ BAWIĄ...** i jak się bawią, to każdy dowie się dopiero po zabawie, która urządza w sławetnej Jamie Michalikowej paczka malarzy i rzeźbiarzy, skupiająca się w Zrzeszeniu, zwanem „Zwornik“, w sobotę 31 stycznia br. Wstęp na „Karuzelę“ 5 zł. Strój: byle był. Zaproszenia w Jamie Michalikowej od 29 bm. (8—9 wiecz.).

# ZE SPORTU

**SEKCJA MOTOCYKLISTÓW ŻKS MAKKABI.**

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Sekcji Motocyklistów ŻKS. Makkabi, na którem wybrano następujący Zarząd Sekcji: Kierownikiem został wybrany przez aklamację p. Inż. Adolf Rothwein, sekretarzem i skarbnikiem p. Inż. Jan Schreiber, kapitanem sportowym p. Igo Stieglitz.

Zadaniem sekcji jest propaganda rozwój sportu motocyklowego wśród społeczeństwa żydowskiego. Bliższe informacje. dotyczące prac sekcji, zostaną podane w najbliższych dniach.

—o§o—

**OBÓZ ZIMOWY „MAKKABI“ W KRYNICY.** Zamknięcie dodatkowych zgłoszeń nastąpi we wtorek, dnia 27 bm., o godz. 8. Zgłoszenia wraz z zapłatą za pobyt w obozie należy skierowywać do sekretarjatu Makkabi, Gertrudy 16, godz. 7—8 wieczór. Obóz pomieszczony będzie w pensjonacie „Odaliska“ w Krynicy.

**SEKCJA BOKSERSKA Ż. K. S. „MAKKABI“** zawiadamia, iż z dniem 23 b. m. została sekcja uruchomiona i pierwszy trening odbędzie się we wtorek o godz. 7-mej. w lokalu klubu przy ul. Gertrudy 16. — Kierownictwo treningów objął jeden z najlepszych ... „czterotaktowe“ wygłosi kapitan sportowy, p. Igo Stieglitz, dnia 27 b. m. o godzinie 19'30 wieczór w lokalu klubowym Makkabi, ul. św. Gertrudy 16. — Goście mile widziani.

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „HAKADUR“** odbędzie się 31 bm. o godz. 2.30 pop. w lokalu klubowym, przy ul. B. Ciała 25. I. p. W razie braku kompletu o godzinę później.

**ZMARLI:** Ettel Tennenbaum l. 60

# TELEGRAMY

## Dlaczego wypuszczono na wolność Gandhiego?

Londyn. 26. I. Jak z Delhi donoszą, wicekról Indyj, lord Irwin wydał oświadczenie, w którem motywuje wypuszczenia na wolność Gandhiego oraz innych przywódców indyjskiego ruchu narodowego. Wedle tego oświadczenia zwolnienie ich z więzienia ma na celu umożliwienie im swobodnego wypowiedzenia się w sprawie oświadczenia MacDonalda, złożonego na konferencji w Londynie. Nacjonaliści idyjscy domagają się obecnie ogólnej amnestji. Jak słychać, rząd angielski godzi się na ogólną amnestję, o ile zaniechana zostanie w Indjach dalsza akcja nieposłuszeństwa cywilnego.

## Laval prowadzi rokowania

Paryż 26. 1. (B) Oprócz Brianda, który pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych senator Lavall ma zapewnioną współpracę w przyszłym rządzie Maginota i Tardieu Gdyby się jednak radykałowie nie zgodzili na współpracę i gdyby współpracy odmówiła grupa Marina, wówczas Lavall znalazłby się w sytuacji podobnej jak podczas tworzenia rządu z początkiem grudnia.

## Włoscy instruktorzy wojskowi w krajach bałkańskich

Londyn 26. 1. (L) „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że rząd bulgarski zwrócił się z prośbą do rządu włoskiego, aby przysłał do Bułgarji misję wojskową w celu przeszkolenia armji bułgarskiej. Rząd włoski prośbę załatwił przychylnie. Dziennik wskazuje, że w chwili obecnej podobne misje włoskie przebywają już w Turcji i Grecji. Mianowicie w Turcji bawi włoska misja marynarki wojennej, a w Grecji misja żandarmerji włoskiej.

## Nowe złoża platyny

Nowy Jork 26. 1. PAT. Z Santiago de Chile donoszą o odkdyciu na wyspie Chiloe pokładów złóż platyny. Z tonny rudy otrzymuje się podobno 1 2do 14 gramów platyny. Jeżeli wiadomość ta jest ścisła, złoża te byłyby najbogatsze na świecie.

## Tausend nie chce ujawnić swej „metody"

Monachjum 26. (Sch.) W dalszym przebiegu procesu przeciw Tausendowi zeznawał dziś przedpołudniem świadek Obwurzer, który oświadczył, że podczas próby, jaka odbywała się w jego obecności Tausend w żadnym wypadku nie mógł do tygla wrzucić złota. Wówczas Tausendowi udało się uzyskać 725 gramów złota, jakie Obwurzer zabrał ze sobą a później wydał je Tausendowi na specjalne życzenie. Prokudator wniósł o zbadanie próbówek z chemikaljami, jakie znaleziono u Tausenda, przez rzeczoznawców, czemu sprzeciwił się obrońca oskarżonego uzasadniając, że oznaczałoby to wyjawienie tajemnicy wynalazcy. Uchwalono wreszcie, że Tausend, jego obrońca i rzeczoznawcy odbędą wspólną konferencję, na której Tausend ma wyjawić szczegóły swej metody wytwarzania złota, aby w ten sposób uniknąć wyjawienia tajemnicy na sali rozpraw.

---o---

## Stany Zjednoczone nie chcą przewodniczyć konferencji rozbrojeniowej

Nowy Jork 26. 1. (R) Jak z Waszyngtonu donoszą, rząd amerykański sprzeciwia się projektowi mianowania przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej obywatela amerykańskiego, ponieważ, wedle zapatrywania rządu amerykańskiego, „rokowania bezpośrednie" byłyby właściwsze przy załatwianiu tak drażliwej dla Europy kwestji. Doniosłości przyszłej konferencji rozbrojeniowej Waszyngton nie zaprzecza tak jak nie zaprzecza faktowi, że Stany Zjednoczone będą musiały na niej odegrać jedną z czołowych ról. Rząd jest zdania, iż poszedłby za daleko gdyby Stany Zjednoczone przejęły czołową odpowiedzialność, a to byłoby nieuniknione, gdyby konferencji rozbrojeniowej przewodniczył obywatel amerykański.

**ŻYD — DYREKTOREM SEKCJI DLA TRANZYTU I KOMUNIKACJI PRZY LIDZE NARODÓW.** Rada Ligi Narodów mianowała dyrektorem sekcji tranzytu i komunikacji francuskiego Żyda Haasa Dotychczas stał on na czele tej sekcji, lecz w hierarchji sekretarjatu Ligi Narodów miał stopień „szefa" P. Haas jest jedynym Żydem w sekretarjacie Ligi Narodów na stanowisku dyrektora.

## DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

**STAN ZDROWIA LEO MOTZKINA.** Jak donoszą z Nicei, stan zdrowia przewodniczącego sjonistycznego Komitetu Wykonawczego p. Leona Motzkina uległ poprawie Lekarze radzą jednak p Motzkinowi pozostawać jeszcze przez dłuższy czas na kuracji Mimo to p Motzkin zamierza już za dwa tygodnie powrócić do Londynu.

**WPŁYWY I WYDATKI RZĄDU PALESTYŃSKIEGO** Jak wynika z ogłoszonego sprawozdania finansowego rządu palestyńskiego, w okresie styczeń—październik 1930 r wpływy rządu wynosiły 5,854 113 f szt, zaś wydatki — 5,812 229 f. szt. W październiku r ub wpływy wynosiły 248.293 f. szt., zaś wydatki — 258.562 f szt Był to jedyny miesiąc deficytowy.

**TRAGICZNY WYPADEK NA JEZIORZE GENEZARET.** Podczas huraganu, który szalał nad Palestyną, na Jeziorze Genezaret wywróciło się czółno, w którem znajdowało się 5 członków Haszomer Hacair Dwóch młodzieńców, Józef Wiwian i Samuel Szenkman, utonęło Pozostali trzej szomrowie zdołali uratować życie.

**UKARANIE 15-TU BEDUINÓW.** Grupa beduinów napadła na kolonistów żydowskich, którzy byli zatrudnieni w El- Karmel przy zatoce Hajfskiej. Zaalarmowany z Hajfy oddział policji aresztował 15 beduinów. Zostali oni administracyjnie skazani na karę grzywny każdy po 7 f. szt.

**PRZYJĘCIE PEN- KLUBU LONDYŃSKIEGO NA CZEŚĆ BIALIKA.** W londyńskim Pen- Klubie odbyło się przyjęcie ku czci Ch N Bialika W przyjęciu brali udział m in założycielka ruchu Pen- Klubu pani Dawson Scott, prof. Lawden, pani Claude Bedington i Leonard Stein.

**ROZRUCHY ANTYSEMICKIE W HEIDELBERGU.** Narodowo- socjalistyczni studenci tutejszego uniwersytetu zorganizowali burzliwe demonstracje antysemickie Demonstranci napadali i bili przechodniów- Żydów. We wielu sklepach żydowskich studenci wybili szyby wystawowe. Policja zmuszona była użyć pałek gumowych i z trudem przywróciła porządek w mieście.

**DEMONSTRACJE STUDENTÓW- CUZYSTÓW W CZERNIOWCACH** Około 40 studentów- cuzystów zorganizowało w Czerniowcach demonstracje antysemickie i atakowało przechodniów- Żydów. Antysemici napadli również na redakcję socjalistycznego „Vorwärtsu" i wybili szyby we wielu sklepach żydowskich Żaden z demonstrantów nie został aresztowany

**WŁOCHY PRZECIWKO REFORMIE KALENDARZA.** Jak donosi „Giornale d'Italia", komisja mianowana przez włoskie ministerstwo spraw zagranicznych dla studjów nad kwestją reformy kalendarza, wypowiedzieć się ma przeciwko projektowi reformy.

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

## „Broadway"

**Sztuka w 3 aktach Filipa Dunninga i Jerzego Abbotha —**

Rzadko kiedy podejmuję treść utworów wystawianych przez naszą scenę miejską, ale teraz chciałbym to uczynić. — Jestem we wielkim kłopocie. Nie ulega wątpliwości, że sztuka jest żywa, zajmująca, ale treść akcji rozpryskuje się tak dalece, że można nawet mówić o braku akcji. Na pierwszy rzut oka fabuła tego widowiska — a decydującym walorem tej sztuki, którą nazwać można scenicznym reportażem, jest właśnie tylko fabuła. — jest bardzo prosta pojedyncza: Oto walczą ze sobą dwie bandy przemytników alkoholu. Zdaje się, że w podziemnym światku Chicaga panuje nienapisane wprawdzie, ale twarde prawo, normujące stosunki między pojedynczemi bandami przemytników. Każda z tych band ma swój rejon działania, a jeśli druga banda wdziera się do czyjegoś rejonu, musi być przygotowana na krwawą rozprawę. „Broadway" daje nam właśnie fragment takiej walki między dwiema bandami przemytników. Szef jednej z tych band zastrzelił szefa drugiej bandy i gdzie 24 godzin później z ręki kobiety, która jest „okiem i uchem" drugiej zaatakowanej bandy. Oto jest główna treść fabuły która jednak sama przez się byłaby mało zajmująca i dlatego autor wprowadza nas poza kulisy teatrzyku rewiowego opowiadając nam dzieje miłości błazna do pięknej i uczciwej dziewczyny, która jest girlsą w zespole baletowym. Autorzy tego spektaklu świetnie spekulowali i zupełnie się na tej swojej spekulacji nie zawiedli. Liczyli bowiem na to, że z jednej strony świat podziemny a z drugiej strony pozakulisowe życie teatru to takie dwa mocne wabiki, że P. T. publiczność amerykańska nie zdoła im się oprzeć. „Broadway" okazał się prawdziwym „przebojem" i to nietylko w Ameryce, ale i w Europie. Nawet u nas w Polsce naprzód w Warszawie, a potem w Łodzi. Wilnie i Lwowie sztuka ta długo trzymała się na repertuarze, a teraz przywiózł ją p. Woskowski z Łodzi do Krakowa.

A jednak ten reportaż sceniczny ma znaczenie wprost dokumentu socjologicznego, ilustruje nam bowiem żywo, czem się zajmuje opinja Ameryki. Nie ulega wątpliwości, że przeciętny Amerykanin nie zajmuje się ani Ligą Narodów, ani przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, natomiast wszyscy interesują się przemytnictwem alkoholu, a przeciętny yankes więcej o „speak-easies" (zakazanych wyszynkach alkoholu), niż o literaturze, socjologji, psychologji i sztuce. Stąd wniosek, że jeśli się chce jakąś kwestję uczynić przedmiotem powszechnego zainteresowania, należy ją postawić pod znakiem prohibicji a wówczas wszyscy zaczną o niej mówić.

Widowisko zręcznie zmontował u nas p Woskowski, który napewno musiał dużo włożyć pracy, by z naszych artystek uczynić girlsy tańczące i śpiewające. Sam zagrał z temperamentem i imponującem znawstwem rzeczy rolę zakochanego błazna P. Ludwiżanka z wdziękiem zagrała rolę dziewczyny naiwnej i cnotliwej, która przypadkowo znalazła się w zespole baletowym, a rolę mścicielki zagrała z ponurą powagą p Dziewońska. Ku ogólnej uciesze publiczności stworzyła p Zalewska charakterystyczny typek starej śpiewaczki kabaretowej a resztą zespołu kobiecego z pp. Kostecką i Bedmarską na czele stanowiła kłócące się, tańczące i śpiewające girlsy. Z ról męskich wymienić należy p. Krzemieńskiego, który był brutalnym szefem jednej z band przemytników alkoholu — jego przeciwnikiem był p. Burnatowicz, — oraz p. Fabisiaka zażywnego adjutanta herszta bandy, p. Wrońskiego, któremu powierzono rolę „żółtej twarzy" tj. Chińczyka w bandzie oraz p. Szymańskiego który wcale umiejętnie wywiązał się z roli wywiadowcy policyjnego P. Leliwa, bałecznie ucharakteryzowany, zagrał z umiarem rolę kulawego właściciela teatrzyku rewiowego.

Przypuszczać należy, że „Broadway", dzięki śpiewom i tańcom oraz wcale żywemu tempu akcji, i krakowskiej publiczności podobać się będzie.

**M. K.**

---o---

## TEATR ŻYDOWSKI

## „Dem Chazens Tochter"

**Sztuka w 4 aktach Z. Libina**

Ostatnia premjera żydowskiego teatru nie należy do najszczęśliwszych.

Treść sztuki Libina prosta niewybredna, a zato kapiąca olbrzymiemi łzami o zawartości 96 proc. czystej źródlanej wody. Uwiódł drab córkę akurat chazena. Drab żonaty. Deklamował, że ją kocha, ona deklamuje że jego także. Chazen dowiedział się o hańbie i wyrzucił wyrodną. Po latach wraca córka z dzieckiem złamana, kaszląca, plująca krwią. Rodzice przyjmują ją przy akompanjamencie skrzypiec i płaczu do swego domu, gdzie umiera — a ojciec dziecka bierze sierotkę do siebie. To się więc przydarzyło córce chazena. Niech tam! Oby jej ziemia lekką była.

Za to aktorzy mieli ciężką pracę. Ciągnąć taką, jak ją program nazywa „tragikomedję" (?) — to nie lada kunszt.

P. Zasławski jako chazen był bardzo dobry. Jego melodyjki drgały żywą nutą „Towiego", raziło tylko rzekome podkreślanie muzyczne. P. Sybercewa niosła największy ciężar i borykała się z nim wcale umiejętnie. Świetnie płakała, kaszlała i pluła krwią — no i kochała i umierała.

Pyszny był p. Naumow w roli Awigdora. Inne role: matki (p. Woldberg), siostry (p. Lubartowska), Szprincę (p. Gawa — wui) zagrane dobrze.

**Zastępca.**

# Z GIEŁDY

### *GIEŁDA KRAKOWSKA*

**Kraków, 26 1. 1931. Akcje utrzymane Dolar bez zmiany.**

**Akcje przemysłowe:** Chodorów 108.

**Papiery procentowe.** 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 45.75, 4-proc Prem. Poż inwestycyjna 91

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch w dalszym ciągu mały Do transakcyj doszło jedynie Chodorwem po kursie ustalonym i z papierów procentowych 5-proc. Prem Poż dolarowa lekko mocniej przy większych obrotach i 4-proc Prem Poż. inwestycyjną nieco słabiej. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Poszukiwano 3-proc Pożyczki Budowlanej po kursie niezmienionym.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

• • •

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja na ogół utrzymana. Zainteresowanie niewielkie pokryte dostateczną podażą Usposobienie spokojne W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92. czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol 8.89 i pół do 8.91 i pół. czeki 8.90 i czy czw do 8.91 i trzy czw Lwów dol 8.90—8.92. czeki 8.91—8.92 Katowice dol 8.90 i pół do 8.92 i pół. czeki 8.91—8.92 i pół Notowanie Banku Polskiego bez zmiany.

### *GIEŁDA WARSZAWSKA*

**Warszawa, 26. 1 PAT Akcje:** Bank Handlowy 106, Bank Polski 154 i pół, 155, Bank Zachodni 70, Węgiel 34. Modrzejów 9. 9 i pół Starachowice 12, **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50. 4-proc inwestycyjna 93, seryjna 97. 5-proc dolarowa 46 i pół, 49, 5-proc konwersyjna 48, 8-proc L Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

**Waluty:** Dolary 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.31 i pół, 43.42. 43.21. Nowy Jork 8.914. 8.934. 8.894 Nowy Jork tel 8.923. 8.943. 8.903. Paryż 34.97. 35.06. 34.88. Praga 26.40. 26.46. 26.34. Szwajcarja 172.62 173.05 172.19. Wiedeń 125.42. 125.73. 125.11. Berlin 212.05

### *GIEŁDA POZNAŃSKA*

**Poznańska giełda zbożowa z dnia 26 1. 1931.** Żyto parytet Poznań 240 ton — 18.10, 15 ton — 18, 30 ton — 17.60, 45 ton — 17 i pół.

### *GIEŁDA WIEDEŃSKA*

**Wiedeń, 26. 1 PAT Waluty i dewizy:** Berlin 168.79—169.29. Budapeszt 124.02—124.32, Bukareszt 4.21 i pięć ósmych do 4.23 i pięć ósmych, Londyn 34.48 i trzy ósme do 34.58 i trzy ósme, Nowy Jork 710.15—712.65, Paryż 27.82—27.92, Praga 21.01 i jedna czw. do 21.09 i jedna czw., Warszawa 79.53—79.81. Zurych 137.39 i pół do 137.89 i pół. Amerykańskie 708—712. Niemieckie 168.54—169.14. Włoskie 37.12—37.28. Polskie 79.70—80.10. Szwajcarskie 137.04—137.84. Czeskie 20.98—21.10, Węgierskie 123.93—124.33

**Papiery wartościowe: Renta majowa 1.16. Renta lutowa 1.15.** Losy **Tureckie 13. Hipoteczny Lwów 60 i trzy czw. Zieleniewski 17 i trzy czw Gal. Karpaty 2.77, Galicja 19.**

# Proces sędziego Demanta
## przeciwko redakcji „Robotnika"
*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 26. I. (Sin) W warszawskim sądzie okręgowym toczył się dziś sensacyjny proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika" p. Stefanowskiemu, któremu wytoczył skargę sędzia sądu apelacyjnego p. Demant. Przedmiotem skargi jest notatka, jaką w swoim czasie zamieścił „Robotnik" w związku z aresztowaniem posłów. Notatka ta określała sędziego Demanta jako **byłego komisarza bolszewickiego**, czem p. Demant uczuł się dotknięty na honorze.

Na zapytanie przewodniczącego. czy oskarżony przyznaje się do winy, red. Stefanowski oświadcza, **że do winy się nie przyznaje.** Informację o p. Demancie otrzymała redakcja ze strony wiarygodnej i uważała za **obowiązek obywatelski podać ją do wiadomości publicznej.** Na dalsze zapytanie, w jakiej instytucji p. Demant miał być komisarzem, oświadcza oskarżony, iż tego nie wie.

Jako pierwszego świadka przesłuchuje trybunał sędziego **Demanta**, którego ukazanie się na sali wzbudza zrozumiałą sensację. Sędzia Demant w dłuższem przemówieniu zaznacza, iż pogloska jakoby był komisarzem bolszewickim wzięła początek w **pokoju adwokackim w warszawskim sądzie apelacyjnym.** P. Demant opowiada, że kilku adwokatów biegło do prokuratora z wymówkami, jak można takiemu człowiekowi powierzać sprawy. Szereg notatek „Robotnika" poświęconych jego osobie określa p. Demant **jako czystą fantazję.** Następnie przedstawia p. Demant swą **działalność w kółkach patrjotycznych młodzieży** na terenie dawnej Rosji. Po złożeniu egzaminu wstąpił p. Demant na uniwersytet w Kazaniu, gdzie należy do koła studentów, potem zaś jest członkiem głównej komisji pomocy dla jeńców polskich. W r. 1917 po wybuchu rewolucji przy dzielony został do pułku w Kazaniu. W życiu politycznem udziału nie brał. Wstąpił wprawdzie do PPS w Rosji pod wpływem namów kolegów. w Kazaniu jednak przekonał się, że **PPS to banda łotrów i łobuzów wszelkiego rodzaju w której pełno jest osobników komunizujących.** Przywódcą PPS w owych czasach był poseł **Pużak** rezydujący w Moskwie. Po długiem wahaniu zdecydował się p. Pużak wyrzucić komunizującą grupę z partji. Po rewolucji utworzono komitety dla spraw polskich które owładnęła PPS. P. Pużak pracował w głównej komisji likwidacyjnej, na Syberji zaś pracował p. Kwapiński. Ponieważ mienie Polaków w Kazaniu było narażone, wstąpiłem i ja do komisji.

Przew.: Jaki tytuł nosiła komisja?

Świadek: Dokładnie tego nie wiem.

Przew.: Czy komisja była podporządkowana komisji w Moskwie?

Św.: Mniejwięcej tak. A właściwie podporządkowana była Leszczyńskiemu (znany działacz komunistyczny).

**Przew.:** Czy była to instytucja bolszewicka?

**Sw.: Nic podobnego. Nic wspólnego z komunizmem nie miałem.**

**Przew.:** Co pan może powiedzieć o Leszczyńskim?

**Św.** Znałem Leszczyńskiego w Rosji, **ponieważ** przychodził do mnie często. Kiedyś w rozmowie za pytałem go, czy pomimo, że jest komunistą uważa się za Polaka. Odpowiedział mi, że Polak zawsze jest Polakiem. W dalszym ciągu stwierdza świadek, że Leszczyński był komunistą ideowym. Dopomógł on p. Demantowi w uzyskaniu papierów na wyjazd.

**Obrońca:** Czy nie korzystał pan z pomocy Leszczyńskiego?

**Św.: To bezczelne kłamstwo i łajdactwo. W Rosji było mi stosunkowo dobrze i miałem środki materjalne.**

**Przew.:** Jakie stanowisko zajmował Leszczyński?

**Św.:** Był komisarzem dla spraw polskich.

**Przew.: Czy przed powierzeniem panu sprawy brzeskiej był pan atakowany?**

**Św.: Nie, ataki rozpoczęły się od sprawy brzeskiej.**

**Przew.:** Czy redakcja „Robotnika" **działała w interesie publicznym?**

**Św.:** Nie, wyłącznie dla skompromitowania mnie.

Po przesłuchaniu dalszych świadków **(m. in. prokuratora przy warszawskim sądzie apelacyjnym)** oraz po przemówieniu prokuratora i obrońcy adw. Smiarowskiego zapadł o godzinie 10-tej wieczór wyrok, uznający **osk. Stefanowskiego winnym zniesławienia i skazujący go na sześć miesięcy więzienia.**

## Nowy polski Konsul Generalny przybył do Jerozolimy

Jerozolima 26. 1. (ŻAT.) Na okręcie „Cornaro" przybył do Palestyny nowomianowany polski konsul generalny **Kurnikowski,** następca dr. Tytusa Zbyszewskiego, który objął odpowiedzialną placówkę konsularną w Chicago.

Okręt „Cornaro" przybył do Jaffy z wielkiem opóźnieniem. W ciągu trzech dni okręt musiał walczyć z burzą, szalejącą na Morzu Śródziemnem.

## B. pos. Semen Żuk skazany na dwa lata ciężkiego więzienia

Krzemieniec 26. 1. PAT. Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego, odbyła się tu rozprawa przeciwko b. posłowi na Sejm i czołowemu kandydatowi przy wyborach obecnych, z listy bloku ukraińsko-białoruskiego Semenowi Żukowi, oskarżonemu o antypaństwowe wystąpienie w dniu 9 kwietnia 1930 r. w majątku Wyszogródek, powiatu krzemienieckiego, na wiecu przedwyborczym przy uzupełniających wyborach do Senatu. Oskarżony z art. 129 cz. I pkt. 1 i 6-ty kk. oraz z art. 154 cz. 2 kk. **Semen Żuk został łącznym wyrokiem skazany na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

## Gandhi jeszcze w więzieniu

Londyn 26. 1. (L) Z Delhi donoszą: W chwili obecnej Gandhi przebywa jeszcze w więzieniu w Punie. Zwolnienie jego i innych członków kongresu narodowego ma nastąpić we wtorek. Wiadomość o amnestji dla Gandhiego wywołała wielkie zadowolenie. wśród ludności Indyj bardzo

### *GIEŁDA ZURYCHSKA*

**Zurych, 26. 1 PAT** Paryż 20.26, Londyn 25.09 i trzy ósme, Nowy Jork 5.16.95, Belgja 72.05, Włochy 27.05 i trzy czw. Berlin 122.84. Wiedeń 72.66, Praga 15.30, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.12 i trzy czw., Bukareszt 3.07 i jedna czw

## Bethlen we Wiedniu

Wiedeń 26. 1. (W) Premjer węgierski hr. Bethlen przybył dziś rano do Wiednia i złożył wizytę kanclerzowi Enderowi, a następnie wicekanclerzowi Schoberowi. Z okazji wizyty premjera węgierskiego w stolicy austrjackiej podpisany dziś został austrjacko-węgierski traktat przyjaźni i rozjemstwa. W południe hr. Bethlen w towarzystwie posła węgierskiego w Wiedniu złożył wizytę prezydentowi Miklasowi, gdzie pozostał na śniadaniu.

—oßo—

## Kanadyjski okręt przemytniczy zbombardowany przez straż prohibicyjną

Nowy Jork. 26. 1. (R) Przed wjazdem do portu nowojorskiego jeden ze statków strzegących wybrzeża napotkał podejrzany o uprawianie kontrabandy kanadyjski statek motorowy „Josephine K.", na którego pokładzie, jak się później okazało. znajdował się wielki ładunek napojów alkoholowych. Wezwany do zatrzymania się statek motorowy usiłował zbiec wobec czego po oddaniu trzech ślepych strzałów statek prohibicyjny począł zbiega ostrzeliwać nabojami ostremi. Jeden z granatów trafił w pomost kapitański raniąc kapitana Clatt'a tak ciężko, że wkrótce potem zmarł. Statek został skonfiskowany a załoga aresztowana. Na pokładzie znaleziono 5 tysięcy skrzyń napojów alkoholowych. wartości 100 tysięcy dolarów. Celem uniknięcia nieporozumień rząd amerykański zaprosił rząd kanadyjski do wzięcia udziału w śledztwie w tej sprawie

—oßo—

## Nagły zgon śpiewaka podczas przedstawienia w operze

Berlin. 26. (Sch) W Kolonji podczas wystawiania opery „Turandot", **występujący** w roli króla Timura baryton Franz Lindlar zasłabł nagle na scenie wkrótce potem zmarł. Zawezwany lekarz stwierdził udar serca.

## WOLNE POSADY

ZAKŁAD dentystyczny Fryderyka Löwego poszukuje praktykanta od zaraz. Kraków ul Dietla 46. 138g

## OSAD POSZUKUJĄ

SAMODZIELNA buchalterka — korespondentka polsko-niemiecka, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilna" do Adm. „N Dziennika". 140g

PODRÓŻUJĄCY na całą Polskę przyjmie dodatkowe zastępstwo za prowizją. Artykuł obojętny. Zgłoszenia pod „Salt" do Adm. „N. Dziennika". 141g

## LOKALE

4-POKOJOWE mieszkanie z komfortem, czynsz miesięczny. — Telef Nr. 14613. 152x

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33 III. piętro.

## RÓŻNE

KUPIEC posiadający obszerny lokal frontowy ewentualnie z telefonem w dzielnicy handlowej z wyrobioną klijentelą hurtownią i detaliczną — poszukuje zastępstwa sprzedaży komisowej z branży bławatnej, galanteryjnej, konfekcyjnej, bieliźnianej, trykotaży lub obuwiowej. Odpowiedzialność finansowa zabezpieczona. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Doi. 500". 137g



## SPRZEDAŻ

ŚWIECE: firma Langsam, Sommer i Rabinowicz, fabryka mydła i świec w Gorlicach sprzedaje świece maszynowe sortowane 12, 16, 30 i 60 po cenie Zł. 180 za 100 kg. 175x

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

## KUPNO

KUPUJĘ stare książki hebrajskie (ספרים) Można także zawiadomić kartką: Księgarnia Juda Bornstein, Kraków ul. Krakowska 12. 139g

## ZDROJOWISKA

KRYNICA. Willa „Karolówka", w centrum, odrestaurowana, skanalizowana, z wodociągiem — jest na całe lato wraz z restauracją do wydzierżawienia. — Wiadomość Birnbaum i Salomon, ul. Starowiślna 62 lub 46.

## MATRYMONJALNE

WŁAŚCICIEL większej apteki, lat 42, dobrze sytuowany, pozna pannę do lat 30-tu, inteligentną przystojną, tylko z lepszej znanej rodziny żydowskiej, w celu matrymonjalnym. Większy posag niekonieczny, w gotówce wymagany. Zgłoszenia pod „Domowe ognisko" do Biura Statter Kraków, Rynek 8.

# Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premji dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

## prof. H. GRAETZA

# „HISTORJĘ ŻYDÓW"

**w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera**

pod następującemi warunkami:

**A.**

Komplet broszurowany 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

**B.**

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej 66 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

**C. Bezpłatnie!**

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza, wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.


| PRENUMERATA: | | miesięczn. | | kwartał | |
|---|---|---|---|---|---|
| w Krakowie i na prow. | Zł. | 6'00 | Zł. | 18'00 |
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ | 6'20 | „ | 18'60 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ | 6'60 | „ | 19'80 |
| Zagranica z przesyłką pocztową | „ | 10'60 | „ | 30'00 |

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana